

Wojciechowski: Pieniądze dla rolników nie są zagrożone

Zdaniem Janusza Wojciechowskiego, europejskiego komisarza ds. rolnictwa i rozwoju wsi, pieniądze z funduszy unijnych dla polskich rolników nie są zagrożone. – Polska ma zagwarantowane fundusze. Rolnictwa nie dotyczą żadne kamienie milowe i inne wątpliwe elementy, które mogłyby zagrozić funduszom europejskim. Polska ma zdecydowanie większe fundusze w stosunku do tego, co było planowane – mówi „Gazecie Polskiej” Janusz Wojciechowski. **s.4**

foto: Janusz Wojciechowski/Gazeta Polska



PIS ROZPOCZĄŁ PREZENTACJĘ NOWEGO PROGRAMU

DUŻE PIENIĄDZE DLA ROLNIKÓW, LAPTOPY DLA UCZNIÓW

Zgromadzenie Polskiej Wsi – pod takim hasłem wczoraj w Przysusze odbył się kongres Prawa i Sprawiedliwości, który w całości dotyczył rolnictwa i rozwoju terenów wiejskich. Zjednoczona Prawica zapowiedziała stworzenie kodeksu rolnego, a także m.in. funduszu gwarancyjnego dla rolników, rozwiązania mające zmniejszyć ceny nawozów i upowszechnić ubezpieczenia. Dodatkowo PiS zrywa z „Piątką dla zwierząt” i zamierza chronić rolników przed organizacjami ekologicznymi. PiS chce w przyszłym roku uzbroić wszystkich uczniów IV klasy w laptopy.

foto: Roman Zawistowski/PAP

s.3

ŚWIAT

Szczuła na Polskę, aresztowali ją za łapówki

Belgijska policja zatrzymała pięciu polityków podejrzanych o udział w możliwej aferze korupcyjnej. Torby wypełnione gotówką znaleziono m.in. w mieszkaniu wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego Evy Kaili. W przeszłości Greczynka ubolewała nad stanem praworządności w Polsce. **s.6**

POLSKA

Smoleńsk pierwszym aktem rosyjskiego terroryzmu

Marszałek senior Antoni Macierewicz w rozmowie z „Codzienną” zwrócił uwagę, że mocny głos Ukrainy na temat prawdy o wydarzeniach z 10 kwietnia 2010 r. jest niezwykle istotny. – Nie mamy wątpliwości, że opinia międzynarodowa jest świadoma tego, jak doszło do zbrodni smoleńskiej – zaznaczył. **s.5**

POLSKA

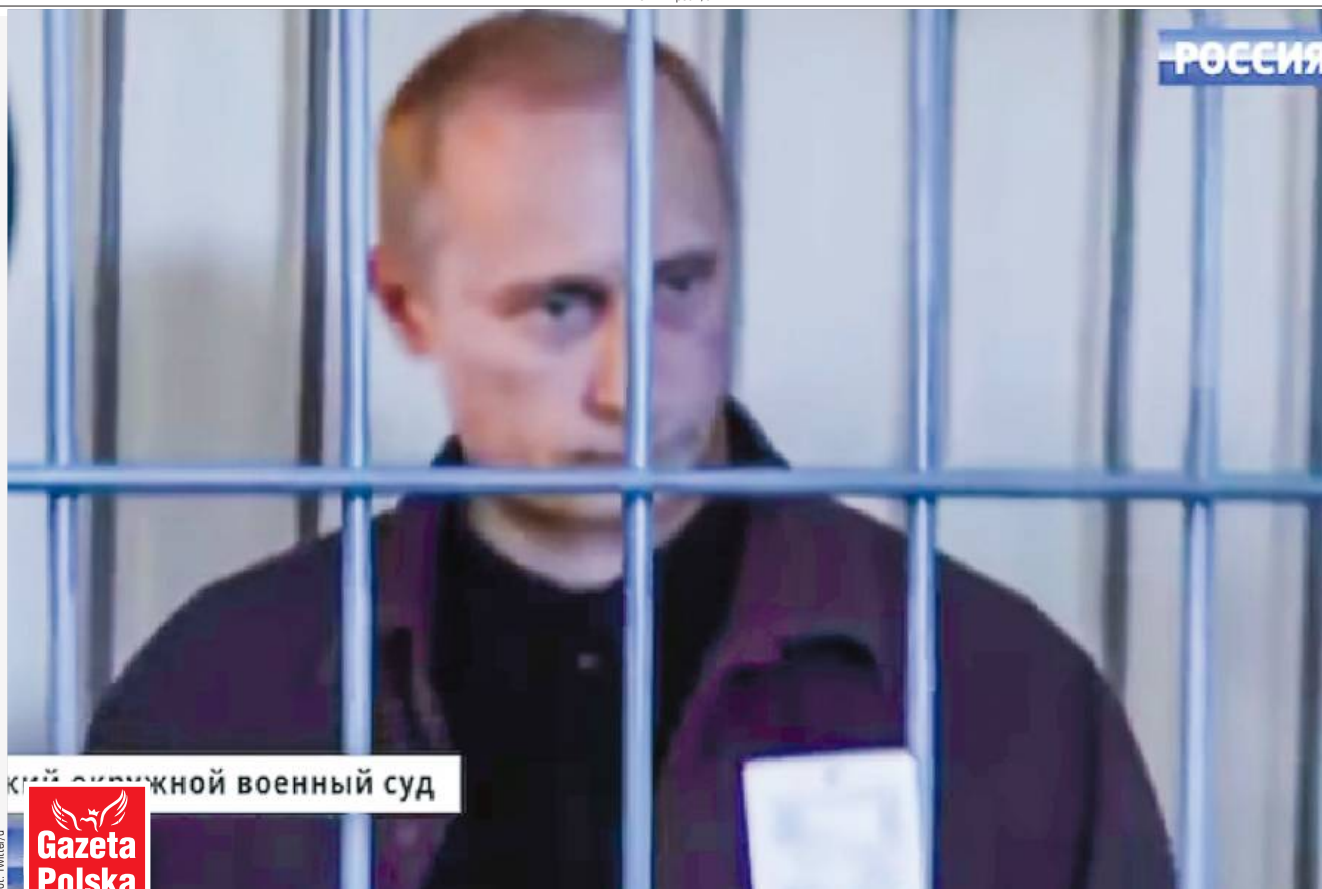
Spotkanie łączące narody

W Legionowie odbył się polsko-ukraiński wieczór autorski. Swoje książki „Testament I Rzeczypospolitej” i „Od Unii Lubelskiej do umowy warszawskiej” promowali red. Tomasz Sakiewicz oraz prof. Bohdan Hud. Spotkanie zorganizowały stowarzyszenia Nowoczesność i Tradycja oraz Nowa Generacja Patriotyzmu. **s.5**

OBRONA NARODOWA

Amerykanie odbudowują zapasy amunicji

Amerkańska Izba Reprezentantów przyjęła ustawę o budżecie obronnym (ang. National Defense Authorization Act) – wynosi on aż 857,9 mld dol. i jest o 45 mld dol. większy od kwoty, o którą zabiegał prezydent Joe Biden. Środki te umożliwią m.in. olbrzymie zakupy sprzętu wojskowego oraz amunicji. **s.10**



POGODA

Poniedziałek 12.12	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:35	15:23
Imieniny obchodzą: Adelajda, Aleksander, Amariah, Bartosz, Dionizja, Edmunda, Epimach, Franciszka, Gracjan, Joanna, Justyn, Konrad, Konrad, Konstancja, Ksawery	

Gdańsk	Lublin
3°C	-2°C
1°C	-4°C
Katowice	Kraków
-2°C	-2°C
-3°C	-3°C
Łódź	Poznań
-1°C	1°C
-3°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
0°C	-1°C
-3°C	-2°C

Wtorek 13.12	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:36	15:23
Imieniny obchodzą: Antioch, Antoni, Aubert, Aleksandra, Aleksander, Aleksy, Edmunda, Eugeniusz, Jodok, Orestes, Otylia, Róża	

Gdańsk	Lublin
0°C	-2°C
-3°C	-6°C
Katowice	Kraków
-3°C	-2°C
-7°C	-8°C
Łódź	Poznań
-2°C	-2°C
-6°C	-6°C
Warszawa	Wrocław
-1°C	-3°C
-6°C	-10°C

MARCIN HERMAN

Wojsko dla każdego

Część „internetowej opinii publicznej” dostała totalnej histerii na wieść o możliwym wezwaniu rezerwistów na przeszkolenie wojskowe. Część z tej części to z pewnością kremlowskie trolle i boty, nieprzepuszczające żadnej okazji, by uderzyć w polską obronność, ale część to ludzie autentycznie uprzedzeni do wojska i państwa polskiego. Są to jednak relikty przeszłości, gdy w całej Europie likwidowano wojsko, bo wojny miało już nie być, a życie miało być pasmem rozrywek zatamizowanych jednostek. Dziś już nawet lewica na Zachodzie wie, że wolność, dobrobyt i pokój można ochronić, tylko mając silną armię i gotowe do służby w niej społeczeństwo. Spójrzmy na Szwecję, gdzie lewicowy rząd rozpoczął wprowadzanie powszechnego poboru, a obecny centroprawicowy to kontynuuje. Nie mówiąc o Finlandii, gdzie co najmniej 1/5 narodu ma doświadczenie wojskowe. Armia, obronność to już nie jest temat tylko prawicy. Poza tym dzisiejsze Wojsko Polskie, zgodne ze standardami NATO, jest zupełnie inne niż to z czasów PRL i lat 90. Dziś wojsko może być – i wielu młodych Polaków na szczęście już tak to widzi – doskonałym miejscem do rozwoju, a nawet kariery.

PIOTR NISZTOR

Krętacz do grobowej deski

W programie „Śledczym Okiem” w TVP Info ujawniłem, że od trzech lat przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się proces m.in. 86-letniego Andrzeja K., ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego w rządzie Marka Belki. Jest on jednym z kilkunastu oskarżonych zamieszanych w działalność tzw. gangu przebiegaczy, czyli fałszywych pracowników służb specjalnych powołujących się na wpływy w administracji państwowej. K. wraz ze współnikiem z kancelarii prawnej miał uwiarygodniać grupę, wskazując, że jej członkowie to oficerowie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego. W rzeczywistości osoby te nie miały z tymi służbami nic wspólnego. Problem w tym, że proces ten może jeszcze potrwać nawet kilka lat, bo oskarżeni do perfekcji opanowali umiejętność przedłużania postępowania. Liczą, że dzięki temu ograją system i po prostu im się upieczą.

Rafał Zawistowski



Rosyjski szpieg u Trzaskowskiego

Schwytany w marcu przez polskie służby rosyjski szpieg był jednym z wysokich urzędników Rafała Trzaskowskiego. Pracował i działał bez przeszkód pod rządami POstkomuny: awansował, dostawał premie i od lat kierował ważnym wydziałem. Działałby pewnie dalej wśród ludzi PO (innych w ratuszu, nie licząc krewnych, znajomych i działaczy PSL lub SLD i Lewicy właściwie nie ma), gdyby nie rząd Prawa i Sprawiedliwości, który zreformował służby specjalne i pozbył się z nich sympatyków i przyjaceli Moskwy. Dzięki temu udało się przeciwdziałać m.in. działalności aresztowanego urzędnika. Dziś w organach prasowych POstkomuny oczywiście nie można o tym przeczytać – trwa odwracanie uwagi od faktu, że był to jeden z pracowników Trzaskowskiego. I że mógł swobodnie kopiować dla Rosjan istotne dla warszawiaków dokumenty. Jeśli ktoś zastanawiałby się, czy jeśli Rosjanie szykują ewentualny atak na Polskę i w związku z tym przygotowują też (tak jak na Ukrainie) listy proskrypcyjne, to czy mają pełną wiedzę, kto jest czym dzieckiem, krewnym lub małżonkiem – mają odpowiedź. Tak – z ratusza zarządzanego przez Rafała Trzaskowskiego i POstkomunę m.in. takie informacje płynęły przez lata do Rosjan bez przeszkód.

Egon, praworządność jak cholera!

Katar to lider praw pracowniczych – ogłosiła w październiku Eva Kaili, wiceprzewodnicząca europarlamentu. Oczywiście! Pytanie tylko, jaki wynik osiągnął lider: 15 tys. ofiar przy budowie stadionów, jak twierdzi Amnesty International, czy tylko 500, jak bronią się Katarczyści? Ta sama Eva Kaili już po trzech miesiącach rządów PiS ogłosiła wojnę o praworządność, bo dokonuje on „autorytarnego zwrotu” i wprowadza „reformę mediów”. Rzecz jasna obrona sowieckiej sitwy w sądach i tego, by trzy główne telewizornie w Polsce gadały to samo, tyle miała wspólnego z praworządnością, co Katar z prawami pracowniczymi. Teraz policja odkryła w domu Kaili worki pełne banknotów. Zawiódł jej ojciec – nie zaprezentował mundialowej kondycji i dał się złapać w czasie ucieczki z walizką gotówki. Kuba Sienkiewicz nie lubi PiS, od lat 90. bliski był „GW”, ale napisał wersję „Ody do radości” opisującą praworządność w UE: „O radości, iskro bogów, kwiecie Elizejskich Pól/Z tobą będziem j...ć wrogów, ten czy tamten jeden ch.../ Przyjdzie Ruski, wszystko spali, przyjdzie Niemiec, puści gaz/Trzeba szybko się nawalić, pójsz na szaber jeszcze raz”. Może eurodeputowani PO załatwią mu możliwość odśpiewania jej na uroczystej sesji PE?



Marcin Wolski

Oda do sprawiedliwości

Choć Berlin nie chce, Paryż wzdraga się przed wytknięciem okrucieństwa, kijowskie męstwo i odwaga prowadzą prosto do zwycięstwa. A po zwycięstwie, w trzecim akcie, wspaniały finał już się marzy: zwrot terytoriów, reparacje i sąd światowy dla zbrodniarzy. Publiczny proces ściśle jawny, dowodów tony akt bez mała; na ławie w klatce car niedawny, niech Rosja widzi, co wybrała! Temida musi to udziierać, myśląc o zbrodni, mordach, gwałcie... Potrzebna nowa Norymberga. Na przykład w Jałcie!



BEZPIECZNIE W GÓRACH

TURYSTYKA \ TOPR przestrzegł, że do największej liczby śmiertelnych wypadków lawinowych dochodzi przy drugim stopniu zagrożenia, bo turyści często je bagatelizują. Lawinowa dwójka obecnie obowiązuje i dlatego ratownicy apelują o rezygnację z wysokogórskich wypraw.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 12 GRUDNIA 2022

3

POLITYKA \ PiS rozpoczęło prezentację nowego programu

Duże pieniądze dla rolników, laptopy dla uczniów

„Zgromadzenie polskiej wsi” – pod takim hasłem wczoraj w Przysusze odbył się kongres Prawa i Sprawiedliwości, który w całości dotyczył rolnictwa i rozwoju terenów wiejskich. Zjednoczona Prawica zapowiedziała stworzenie kodeksu rolnego, a także m.in. funduszu gwarancyjnego dla rolników, rozwiązań mających obniżyć ceny nawozów i upowszechnić ubezpieczenia. Dodatkowo PiS zrywa z „piątką dla zwierząt” i zamierza chronić rolników przed organizacjami ekologicznymi. PiS chce w przyszłym roku wyposażyć wszystkich uczniów IV klas w laptopy.

Jacek Liziniewicz

Wczorajszy atak zimy skomplikował organizację konwencji w Przysusze. Rozpoczęcie opóźniło się o kilkadziesiąt minut. O godz. 13 w hali sportowej przy Zespole Szkół nr 2 zebraли się uczestnicy zgromadzenia. Widocznymi byli zwłaszcza ci, którzy w ostatnich latach byli w szczególnym kręgu zainteresowania Zjednoczonej Prawicy. Na sali obecni byli więc przedstawiciele kół gospodyń wiejskich i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej. Oczywiście nie zawiedli również politycy PiS. Obok prezesa Jarosława Kaczyńskiego obecni byli premier Mateusz Morawiecki, marszałek Elżbieta Witek, a także przedstawiciele rządu. Niedzielne wydarzenie zorganizowane było już z prawdziwym kampanijnym rozmachem. Zresztą sama Przysucha to od lat miejsce, które Prawo i Sprawiedliwość wybiera do przedstawiania programów rolnych. Tak było w latach 2014, 2017 i 2021, gdy w tym samym miejscu organizowano spotkania z udziałem najważniejszych osób w państwie.

PiS z rolnikami

Wczorajszą konwencję, prowadzoną przez przewodniczącą sejmowej komisji rolnictwa Roberta Telusa, otworzył Jarosław Kaczyński, który przede wszystkim dziękował rolnikom. – Dzisiejsze zgromadzenie nie jest przypadkiem. Jest wynikiem czegoś, o czym mówiliśmy od dawna, a co dzisiaj jest faktem. Prawo i Sprawiedliwość chce być i jest reprezentantem polskiej wsi. I jest z tego dumne. I ja jestem z tego dumny – powiedział Jarosław Kaczyński. Podkreślił, że celem rządu i polityki Zjednoczonej Prawicy jest zrównywanie poziomu życia mieszkańców wsi i miast. Jak zaznaczył, partia będzie miała liczne propozycje



Prawo i Sprawiedliwość jest reprezentantem polskiej wsi. I jest z tego dumne – mówił Jarosław Kaczyński na konwencji PiS w Przysusze | fot. Roman Zawistowski/PAP

dla rolników i mieszkańców wsi. Ostateczny program zostanie zaprezentowany wiosną przyszłego roku.

Niektóre propozycje programowe już jednak padały wczoraj, a mówił o nich wicepremier Henryk Kowalczyk. Minister rolnictwa zapowiedział pomoc dla hodowców trzody chlewnej. – Przygotowujemy ryczałtową pomoc dla tych, którzy utrzymują stada hodowlane. Od 2,4 tys. do 70 tys. zł. Taką będzie jednorazowa pomoc na jedno gospodarstwo, w zależności od hodowanych sztuk – mówił Kowalczyk. Zapowiedział obniżenie opłat za świadectwa pochodzenia zwierząt, a w przyszłości likwidację tych dokumentów i budowę alternatywnego systemu w ARiMR. Dla tej gałęzi rolnictwa ma być też wygospodarowany dodatek na paliwo rolnicze.

Prawdziwa rewolucja ma nastąpić na rynku ubezpie-

czeń gospodarstw. W systemie mają się znaleźć ułatwienia dla rolników. Pojawia się ma również fundusz gwarancyjny, który miałby zabezpieczać rolników przed niewypłacalnością ich kontrahentów. – Chcemy wdrożyć system bezpieczeństwa przy sprzedawaniu produktów rolnych, czyli fundusz gwarancji rolnych, trochę na wzór Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, z minimalnymi składkami, ale z gwarancją wypłaty, kiedy zakład upada – mówił Henryk Kowalczyk. Zrównana ma zostać również rewaloryzacja emerytur rolniczych i tych wypłacanych przez ZUS.

Wczoraj pojawiało się wiele słów wsparcia rolników. PiS całkowicie odeszło od propozycji kontroli gospodarstw przez organizacje pozarządowe. Teraz rolnik ma być przed nimi chroniony, a kontrolować go będą mogły jedynie państwowe instytucje. Jed-

nocześnie Henryk Kowalczyk zapowiedział ustawę o czipowaniu psów. O tym rozwiązaniu mówi się od lat, ale każda próba wprowadzenia systemu kończy się awanturą pomiędzy obrońcami zwierząt, związkami kynologicznymi i oczywiście politykami.

Kodeks rolny

W obiegu prawnym ma się również pojawić kodeks rolny, który w zamyśle ma definiować prawa rolników i obowiązki państwa wobec producentów żywności. Zapisy mają być sformułowane tak, aby chronić wytwarzanie produktów rolnych i hodowlę zwierząt. Dziś bowiem coraz częściej pojawiają się konflikty między farmerami i ludnością napływową z miast. Produkcja żywności ma znaleźć się pod szczególną ochroną. Kodeks ma ułatwić również funkcjonowanie rolników.

– Polscy rolnicy wnoszą wielki wkład w bezpieczeń-

stwo żywnościowe Europy i świata. Dlatego KE jest zobowiązana zapewnić rolnikom bezpieczeństwo ekonomiczne, ale i prawne – mówił Janusz Wojciechowski. Oczywiście PiS podczas wczorajszej konwencji zapowiedziało dalszą pomoc dla wsi. Wspomniano o wsparciu 11,4 tys. kół gospodyń wiejskich i jednostek straży pożarnych. Premier przypomniał również o miliardach, które zostały wpompowane w infrastrukturę na terenach pozamiejskich. Zapowiedział kolejny program skierowany do dzieci. Co ciekawe, Mateusz Morawiecki podkreślił, że spełnia obietnicę... Donalda Tuska. – Wspieramy rolników, wspieramy polską wieś również poprzez dofinansowanie OSP czy inwestycje. Od 1 września 2023 r. przeznaczymy laptopy dla uczniów od IV klasy podstawowej. To program dla dzieci w całej Polsce – mówił premier Morawiecki.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SZKOLENIE W POLSCE

UKRAINA \ Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jacek Siewiera poinformował, że grupa ukraińskich lekarzy przybyła do Polski i zacznie szkolenie z ewakuacji lotniczej rannych ze strefy działań wojennych. – Polska wspiera Ukrainę w budowie lotniczych struktur ratowniczych – zaznaczył.

ROLNICTWO \ Rolnicy bez kamieni milowych

Wojciechowski: Pieniądze dla rolników nie są zagrożone

Zdaniem Janusza Wojciechowskiego, europejskiego komisarza ds. rolnictwa i rozwoju wsi, pieniądze z funduszy unijnych dla polskich rolników nie są zagrożone. – Polska ma zagwarantowane fundusze. Rolnictwa nie dotyczą żadne kamienie milowe i inne wątpliwe elementy, które mogłyby zagrozić funduszom europejskim. Polska ma zdecydowanie większe fundusze w stosunku do tego, co było planowane – mówi „Gazecie Polskiej” Janusz Wojciechowski.

Jacek Liziniewicz

Nadal trwa spór Polski z Komisją Europejską o Krajowy Plan Odbudowy. To ułatwia działania dezinformacyjne i szerzenie propagandy wśród rolników, że wstrzymane zostaną pieniądze z funduszy strukturalnych. – Nie mamy problemów, jeśli chodzi o fundusze rolne, i nie będziemy mieli żadnego problemu. Polscy rolnicy już dostają pieniądze. Już prawie 7 mld euro otrzymali z nowego budżetu na lata 2021–2027. Nowe pieniądze do tej pory były dzielone według starych zasad. Te-

raz od 1 stycznia 2023 będą obowiązywały nowe zasady – mówi „Gazecie Polskiej” Janusz Wojciechowski, komisarz UE ds. rolnictwa. Jego zdaniem polskie rolnictwo ma zagwarantowane fundusze. – Rolnictwa nie dotyczą żadne kamienie milowe i inne wątpliwe elementy, które mogłyby zagrozić funduszom europejskim. Polska ma zdecydowanie większe fundusze w stosunku do tego, co było planowane. Pierwsza propozycja, jaką przedstawiała komisja, w której zasiadała Elżbieta Bieńkowska, była gorsza. Mnie udało się zwiększyć fundusze dla rolnictwa w UE o 22 mld eu-



Janusz Wojciechowski, europejski komisarz ds. rolnictwa i rozwoju wsi

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ro, w tym dla Polski o 4 mld euro. Nasza współpraca z Henrykiem Kowalczykiem doprowadziła do tego, że szybko zaakceptowano nasz plan strategiczny. 25 mld euro na najbliższe pięć lat to ogromne pieniądze – mówi Wojciechowski.

– Najprawdopodobniej w przyszłym roku będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której dopłaty dla polskich rolników będą przekraczały średnią unijną. 97 proc. polskich rolników otrzyma dopłaty do hektara, które przekroczą wartość średniej. Dotyczyć to będzie wszystkich gospodarstw poniżej 50 ha. Szacujemy, że średnia płatność na hektar w tej grupie gospodarstw wyniesie około 270 euro. Oczywiście to szacunkowa wartość, bo nie wiemy, jak rolnicy wykorzystają ekoschematy. Dodam, że 270 euro to około 10 euro więcej niż średnia unijna. Mam prawo powiedzieć, że nie byłoby to do osiągnięcia bez mojej dobrej współpracy z wicepremierem Kowalczykiem – podkreśla Wojciechowski.

Cały wywiad z komisarzem Januszem Wojciechowskim znajdą Państwo w środowym numerze „Gazety Polskiej”.

Grypa atakuje

ZDROWIE \ Już ponad milion Polaków przeszedł grypę w tym sezonie. Aż połowa przypadków dotyczyła dzieci. Choroba może uderzyć z nawet pięciokrotnie większą siłą niż w roku ubiegłym. Dlatego Ministerstwo Zdrowia apeluje: „Nie lekceważmy grypy”. Wskazuje, jak się przed nią uchronić, a gdy wystąpi, jak ją łagodnie przejść.

Ten sezon jest inny w porównaniu z dwoma poprzednimi, gdy tych zachorowań było trzy lub cztery razy mniej, co było związane z tym, że chodziliśmy w maseczkach, przestrzegaliśmy dystansu, używaliśmy środków dezynfekujących. Chroniliśmy się wówczas przed koronawirusem i jednocześnie przed wirusem grypy. W tej chwili zapomnieliśmy już o tych zasadach i niestety wirus grypy daje o sobie znać. Dlatego tak ważne są szczepienia, bo to jest sposób, by uchronić się przed większą liczbą zakażeń, które będą miały kulminację w styczniu i lutym. To jest ten czas, w którym sezon grypowy zyskuje najbardziej na sile – mówi „Codzienną” wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

A kulminacja grypy może mieć w tym roku – jak wynika z badań opubliko-

wanych w piśmie medycznym „The Lancet” – pięciokrotnie większą siłę. Grypa w tym sezonie już zaatakowała mocniej niż w poprzednich latach. Instytut Matki i Dziecka oraz Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny alarmują, że od września zachorowało na nią około 1,3 mln Polaków, z czego aż 661 794 to dzieci do 14. roku życia.

Dlatego Ministerstwo Zdrowia przypomina, by chronić się przed grypą najlepszymi możliwymi sposobami. Należą do nich przestrzeganie zasad higieny oddychania (w czasie kaszlu, kichania należy zakryć nos oraz usta), higieny osobistej i zaszczepienie się przeciw grypie. Resort podaje również, jak powinno się leczyć grypę, by miała możliwie łagodny przebieg. Leczenie – jak przekazuje w swoim

serwisie MZ – trwa około tygodnia i polega na złagodzeniu objawów zapalenia dróg oddechowych, a przede wszystkim bólu oraz gorączki. W tym celu powinno się podawać leki przeciwbólowe, przeciwwgorączkowe, a także te zwalczające kaszel. Nie należy przyjmować antybiotyku, ponieważ „grypę i przeziębienie wywołują wirusy, na które antybiotyki nie działają”. Inaczej jest w przypadku groźnych powikłań pogrypowych. Mogą one wystąpić już po paru dniach od zachorowania. Do szczególnie częstych należą m.in. zapalenie oskrzeli, płuc, ucha środkowego, mięśnia sercowego i osierdzia, krtani i tchawicy czy mięśni. To poważne powikłania, które mogą doprowadzić nawet do śmierci.

Maria Kobylńska

Ziobro zostanie obroniony

POLITYKA \ Dzisiaj zbierze się sejmowa komisja sprawiedliwości i praw człowieka, by zaopiniować wniosek o odwołanie Ziobry, którym w środę o godz. 17.30 ma się zająć cała izba. – Obronimy ministra sprawiedliwości – zapewnił Marek Ast w rozmowie z „Codzienną”.

Wniosek o wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości został złożony w połowie listopada przez kluby KO i Lewicy oraz koło Polskiej 2050. – To powiedzenie „sprawdzam” dla tych wszystkich, którzy mówią dziś, jak bardzo potrzebne są pieniądze z funduszy europejskich. W tej chwili jedyną blokadą środków europejskich dla Polski jest weto, które zgłasza Ziobro – mówił Borys Budka.

Posel PiS Marek Ast w rozmowie z „Codzienną” wyjaśnił, że politycy PiS zasiadający w komisji będą negatywnie opiniować wniosek opozycji. – To jest już kolejny wniosek. Za każdym razem do tej pory broniliśmy ministra sprawiedliwości. Tym razem będzie dokładnie tak samo. Opozycja nie przedstawiła żadnych nowych „powodów” do odwołania pana Zbigniewa Ziobry, to są cały czas te same odgrzewane kotlety – powiedział.

– Jesteśmy w pełni zmobilizowani do tego, żeby obronić ministra, o czym mówił sam

premier Mateusz Morawiecki – powiedział. W ostatnim czasie relacje pomiędzy Ziobrą a Morawieckim pozostają napięte. Dopytaliśmy Asta o to, czy właśnie w tym opozycja widzi swoje szanse. – Nie ma żadnego konfliktu. Czasami w Zjednoczonej Prawicy pojawiają się oczywiście pewne różnice poglądów. Możemy się różnić w pewnych szczegółach, ale one nie są na tyle wielkie, by mogły doprowadzić do jakiegokolwiek konfliktu czy zerwania koalicji – ocenił.

Zapytaliśmy posła Lewicy Macieja Koniecznego o to, czy opozycja wierzy w odwołanie ministra. – Jeżeli PiS pożegna się z Ziobrą, to na pewno nie przy wniosku inspirowanym przez opozycję. Jego celem jest pokazanie, że odpowiedzialność za działania Ziobry za wstrzymywanie środków europejskich, za wstrzymywanie rozwoju energii wiatrowej na łądzie spada na cały obóz rządzący – stwierdził.

Adrian Siwek



AKCJA SZCZEPIEŃ

KORONAWIRUS \ W Polsce od 27 grudnia 2020 r. wykonano już ponad 57 mln 707 tys. szczepień przeciwko COVID-19. W pełni zaszczepionych jest 22 mln 605 tys. 800 osób.

fot. AdobeStock/d



fot. Policja.gov.pl/d

SPRAWA IWONY WIECZOREK

POLICJA \ Na komisariat w Chorzowie zgłosił się mężczyzna, który rozpoznał się na zamieszczonym przez policję filmie związanym z zaginięciem Iwony Wieczorek. 58-latek został zwolniony po przesłuchaniu.

POLSKA

5

MACIEREWICZ: Ukraińskie służby od dawna przekazywały nam swoją wiedzę na temat zbrodni smoleńskiej

Smoleńsk pierwszym aktem rosyjskiego terroryzmu

Marszałek senior Antoni Macierewicz w rozmowie z „Codzienną” zwrócił uwagę, że mocny głos Ukrainy na temat prawdy o wydarzeniach z 10 kwietnia 2010 r. jest niezwykle istotny. – Nie mamy wątpliwości, że opinia międzynarodowa jest świadoma tego, jak doszło do zbrodni smoleńskiej – zaznaczył.

Adrian Siwek

Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Rusłan Stefanczuk w rozmowie z Michałem Rachoniem dla TVP Info podkreślił, że nie ma wątpliwości co do tego, że to Rosja ponosi odpowiedzialność za katastrofę smoleńską oraz katastrofę lotu 17 linii Malaysia Airlines. – Korzystamy z danych oficjalnych i informacji, które posiadamy. Jestem przekonany, że stały się one udziałem Federacji Rosyjskiej i ich wina powinna być w instytucjach międzynarodowych udowodniona – stwierdził.

Wypowiedź Stefanczuka w rozmowie z „Codzienną” skomentował przewodniczący podkomisji smoleńskiej Antoni

Macierewicz. – To bardzo trafna diagnoza sytuacji i przekazanie bardzo istotnej dla nas wiedzy, jaką posiadają przedstawiciele władz Ukrainy. Chcę podkreślić, że zarówno resortowi obrony, jak i naszej komisji tę wiedzę służby ukraińskie przekazywały już od dłuższego czasu – wyjął.

Macierewicz został zapytany o to, czy kolejny raz potwierdza stanowisko Ukrainy w tej sprawie pozwoli na zwiększenie międzynarodowej świadomości o tym, co naprawdę wydarzyło się 10 kwietnia 2010 r. – To nie tylko wiedza służb ukraińskich i stanowisko państwa ukraińskiego. Jest także stanowisko przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, bo pamiętajmy, że kiedy raport został opublikowany w kwietniu bieżącego roku, były szef De-



Antoni Macierewicz: – Nie mamy wątpliwości, że opinia międzynarodowa jest świadoma tego, jak doszło do zbrodni smoleńskiej | fot. Patryk Luboń/Gazeta Polska

partamentu Stanu USA jednoznacznie potwierdził diagnozę naszego raportu. Takie stanowisko podzielały także wszyst-

kie międzynarodowe media, które zapoznały się wtedy z raportem. Kompetencja Ukrainy została także przekazana już

kilka miesięcy temu przez pana prezydenta Zełenskiego podczas jego wystąpienia w Sejmie RP. Nie mamy wątpliwości, że opinia międzynarodowa jest świadoma tego, jak doszło do zbrodni smoleńskiej. Dlatego tym bardziej politycy polscy muszą wziąć to pod uwagę i zawrzeć to w uchwale, która wskazuje na zbrodnie terrorystyczne Federacji Rosyjskiej, bo pierwszą taką zbrodnią terrorystyczną wobec państw NATO i UE był właśnie zamach smoleński – zaznaczył.

Głos zabrał także Andrzej Melak, prezes Komitetu Smoleńskiego. – Czy wsparcie Ukrainy pomoże? Każdy głos się liczy. Teraz, gdy Ukraina doświadcza tych barbarzyńskich mordów, okupacji i najeżdźczej polityki Putina, to dla wszystkich ta prawda staje się jeszcze bardziej widoczna – powiedział dla Niezależna.pl.

Poseł PiS Jacek Świat zapytany, czy jego zdaniem taki głos z Ukrainy może wpłynąć na zmianę zdania tej części Polaków, którzy uważają, że była to zwykła katastrofa, stwierdził, że dla części ludzi do tej pory sceptycznie patrzących na tę sprawę może być on istotny. – Oczywiście tych, którzy są fanami pancernych brzoź, nic nie zmusi do refleksji – mówił nam.

Struzik chce 100 milionów

MAZOWSZE \ Marszałek Mazowsza Adam Struzik zażądał od NFZ zwrotu ponad 100 mln zł. Chodzi o środki, jakie samorząd województwa wydał na pokrycie długów szpitali wojewódzkich. Powołuje się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Według naszych informacji nie chodzi jednak o pieniądze, ale o dostarczanie wyborczego paliwa PSL w zbliżającej się kampanii.

Swoje żądania Adam Struzik uzasadnia wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 2019 r. „Dość wyręczania państwa i NFZ przez samorządy. W latach 2017–2019 z budżetu Sejmiku Mazowieckiego wydaliśmy 83 mln zł na pokrycie ujemnego wyniku finansowego szpitali. Z odsetkami to ponad 100 mln zł” – napisał Struzik w mediach społecznościowych. – Na prawną ocenę żądań marszałka Struzika trzeba będzie trochę poczekać. Tym bardziej na komentarz. Złaszcza że zapowiadane przez pana marszałka pismo nie wpłynęło jeszcze do Funduszu – informuje „Codzienną” Andrzej Troszyński, rzecznik centrali NFZ. Pismo nie wpłynęło także do mazowieckiego oddziału NFZ, co potwierdził nam jego rzecznik Piotr Kalinowski.

– Postulat zgłaszany przez Adama Struzika świadczy

o tym, że marszałek nie radzi sobie z prowadzonymi przez siebie szpitalami, jeśli doprowadził do takiego ich zadłużenia. Najprostsza odpowiedź więc na żądanie Adama Struzika jest następująca: jeśli nie radzicie sobie z tymi szpitalami, oddajcie je państwu, które poradzi sobie z ich prowadzeniem – mówi „Codzienną” Tomasz Latos, przewodniczący sejmowej komisji zdrowia.

Ponieważ formalnie żadne żądania nie wpłynęły, oficjalnie nie chcą odnosić się do nich eksperci NFZ, ale nieoficjalnie podważają zasadność roszczeń Struzika. Ich zdaniem wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2019 r. nie unieważnił zasady finansowania przez NFZ świadczeń opieki zdrowotnej, a do tego zmierza interpretacja wyroku marszałka Mazowsza. Pojawiają się pytania:

dlaczego jeśli wyrok był w 2019 r., dopiero trzy lata później marszałek domaga się zwrotu poniesionych nakładów? Dlaczego, jeśli twierdzi, że to nie jest jego obowiązek, Struzik wydał ponad 100 mln zł? Wreszcie dlaczego właśnie teraz zrobił medialny szum w tej sprawie? Być może w ogóle nie chodzi mu o pieniądze, ale o politykę?

– To prezent dla Kosiniaka-Kamysza. Paliwo do kampanii PSL. PiS przejął nam elektorat i treść programową dla wsi, więc teraz będzie opowieść o tym, jak PSL na poziomie samorządowym dba o ochronę zdrowia, wyręczając rząd. Ciekawe, czy nie przejmie tego PO i marszałkowie Platformy nie podchwycą pomysłu Struzika? – mówi nam jeden z mazowieckich działaczy PSL.

.....
(jm)

Spotkanie łączące narody

W Legionowie odbył się polsko-ukraiński wieczór autorski. Swoje książki „Testament I Rzeczypospolitej” i „Od Unii Lubelskiej do umowy warszawskiej” promowali redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz oraz prof. Bohdan Hud. Spotkanie zorganizowały stowarzyszenia Nowoczesność i Tradycja oraz Nowa Generacja Patriotyzmu.

Wieczór autorski odbył się 8 grudnia w Salezjańskim Liceum Ogólnokształcącym im. św. Jana Bosko przy wsparciu legionowskiego Klubu „Gazety Polskiej”. Rozpoczął się występem grupy rekonstruktorów, którzy w strojach szlachciców z XVII w. stoczyli pojedynek. Dzięki temu publiczność wczuła się w klimat I Rzeczypospolitej opisywanej w prezentowanych następnie książkach.

Red. Sakiewicz przedstawił najnowszą publikację „Testament I Rzeczypospolitej”. Kulisy śmierci Lecha Kaczyńskiego i wojny na Ukrainie”. Po raz pierwszy wydano ją już 8 lat temu. Stała się bestsellerem, a zainteresowanie tematyką, którą poruszała w kontekście m.in. wojny na Ukrainie, wielokrotnie wzrosło. Dlatego, jak tłumaczył na spotkaniu red. Sakiewicz, dokonano reedycji książki.

Pochodzący z Ukrainy politolog, historyk prof. Hud zaprezentował z kolei pozycję „Od Unii Lubelskiej do umowy warszawskiej. Trzy eseje o historii polsko-ukraińskiej”. Jak wskazał, opowiada ona historię relacji między naszymi narodami. Obaj autorzy wymiennie odpowiadali na pytania prowadzącego Kamila Kobylńskiego, organizatora spotkania i prezesa NGP.

Wieczór zwieńczyła wspólna myśl red. Sakiewicza i prof. Huda na temat nowej generacji patriotyzmu. Wyrazili przekonanie, że jest możliwe utworzenie ruchu społecznego wśród młodych, który poprowadzi Polskę oraz Ukrainę ku wspólnej przyszłości silnych, bratnich narodów.

Książki można nabyć w sklepie „Gazety Polskiej”.

.....
(mk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



RUSZAJĄ PRZYGOTOWANIA

NIEMCY \ Bundeswehra rozpocznie w przyszłym tygodniu przygotowania do przeniesienia do Polski swojego systemu obrony powietrznej Patriot. Jutro do naszego kraju ma przybyć zespół rozpoznawczy. Niemieccy żołnierze mają dokonać inspekcji przyszłych stanowisk dla tego systemu.

PEKIN \ Komuniści pomogą Rosji w prowadzeniu długiej wojny

Chiński reżim dozbroi Putina

Rosyjski dyktator Władimir Putin jest zdecydowany prowadzić długą wojnę na Ukrainie i mogą mu w tym pomóc Chiny. – Pekin jest gotowy dostarczać rosyjskim siłom rakiety i amunicję, potrzebne do wyczerpującego konfliktu – twierdzi amerykański generał Robert Spalding.

Hanna Shen

W wywiadzie udzielonym brytyjskiej stacji Times Radio Robert Spalding, generał w stanie spoczynku Sił Powietrznych USA (USAF) i autor wydanej niedawno w Polsce książki pt. „Wojna bez zasad”, ostrzega, że Rosja jest lepiej przygotowana niż zachodni sojusznicy Kijowa na długotrwały konflikt na Ukrainie. Sprzymierzeńcy Kremla, Chiny i Iran, są gotowi pomóc Moskwie nadrobić ogromne straty, które rosyjska armia poniosła od początku inwazji. – Jeśli spojrzymy na broń, którą mają Chińczycy, a zakładam, że stąd będą pochodzić przyszłe zapasy, to nie wyczerpią się one w najbliższym czasie – uważa Spalding. Jak dodaje, Stany Zjednoczone nie mają tak dużych zapasów amunicji jak Chiny.

Warto przypomnieć, że Chiny w ramach modernizacji armii rozbudowują zdolności nuklearne i tworzą bazy wojskowe poza swoim terytorium. Mają już bazę wojskową w Dżibuti, a właśnie inwestują w bazę marynarki wojennej w Ream w Kambodży. Chińska baza w Dżibuti ma pilnować strategicznego przejścia przez Morze Czerwone, a ta w Ream wzmocni pozycję militarną ChRL w rejonie cieśniny Malakka, przez którą płyną dostawy surowców energetycznych do Chin.

W czasie wojny na Ukrainie odbywają się też ćwiczenia wojskowe Rosji i Chin. I tak pod koniec listopada rosyjskie i chińskie bombowce odbyły wspólne patrole nad Morzem Japońskim i Morzem Wschodniochińskim.

Gen. Spalding wspomina też o tym, że Chiny badają



fot. SPUTNIK/Reuters/Forum

reakcję Zachodu na rosyjską napaść na Ukrainę, tak aby dowiedzieć się, jaka kara może je spotkać za inwazję na Tajwan. We wcześniejszym wywiadzie dla Business Insider gen. Spalding powiedział, że „to, co zrobiono Putinowi, dało Chinom wgląd w to, czego mogą się spodziewać po inwazji na Tajwan”.

Ekspert wskazuje również, że Chiny budują zestaw narzędzi do radzenia sobie z sankcjami. – One projektują ekosystem gospodarczy, który jest odizolowany zarówno pod względem finansowym, jak i fizycznym – uważa amerykański generał.

W wywiadzie dla Times Radio gen. Robert Spalding zauważył też, że Putin z pewnością się nie wycofa z Ukrainy. – Uważam, że nie ma rozwiązania tego, co dzieje się na Ukrainie, dopóki Putin będzie żył – dodał.

Szczuła na Polskę, aresztowali ją za łapówki

BRUKSELA \ Belgijska policja zatrzymała pięciu polityków podejrzanych o udział w możliwej aferze korupcyjnej. Torby wypełnione gotówką znaleziono m.in. w mieszkaniu wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego Evy Kaili. W przeszłości Greczynka ubolewała nad stanem praworządności w Polsce.

W związku z postępowaniem prowadzonym przez belgijskie władze przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola postanowiła zawiesić ze skutkiem natychmiastowym wszelkie uprawnienia i obowiązki Evy Kaili jako wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego – przekazało w sobotnim komunikacie biuro rzecznika szefowej PE. Decyzję ogłoszono kilkanaście godzin po tym, jak Greczynka z europejskiej grupy Socjalistów i Demokratów została zatrzymana ws. możliwej afery korupcyjnej. Belgijska prokuratura oświadczyła, że jeden z krajów Zatoki Perskiej od miesięcy wpływał na polityczne i gospodarcze decyzje europarlamentu. W mediach podano, że chodzi o Katar.

W piątek belgijska policja przeszukała 16 domów należących m.in. do asystentów po-

wiązanych z europosłami grupy Socjalistów i Demokratów, doradców oraz urzędników PE. W lokalach znaleziono setki tysięcy euro w gotówce. Zabezpieczono telefony i komputery. Torby wypełnione pieniędzmi znajdowały się także w domu Kaili. Wraz z wiceprzewodniczącą PE do aresztu trafił były eurodeputowany grupy Socjalistów i Demokratów Pier Antonio Panzeri, były szef Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych Luca Visentini oraz dwóch asystentów belgijskich eurodeputowanych. Portal Politico podał, że tego samego dnia włoska policja zatrzymała żonę i córkę Panzeriego.

Podjętym pod adresem urzędników UE i gotówka zabezpieczona w ich apartamentach zszokowały opinię publiczną. Europejskie media podają, że politycy odpo-

wiedzą za korupcją, a pieniądze upchnięte w torbach najprawdopodobniej pochodzą od katarskiego rządu. Oburzenie Europejczyków dodatkowo potęguje to, że Panzeri był przewodniczącym podkomisji PE ds. praw człowieka, a Kaili w przeszłości oskarżała polski rząd o brak praworządności. Pierwsze oskarżenia o hipokryzję pod adresem Kaili zaczęły pojawiać się w październiku br., kiedy po spotkaniu z katarskim ministrem pracy Greczynka przyznała, że Katar jest... liderem praw pracowników. Wówczas media przypominały jej o tysiącach emigrantów, którzy zmarli z wycieńczenia podczas budowy stadionów piłkarskich na mistrzostwa świata.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Trybunał dla Putina. Niemcy przeciwko

ROSYJSKIE ZBRODNI \ Ukraina dąży do postawienia przed specjalnym trybunałem prezydenta Rosji Władimira Putina. Początkowo sceptyczne wobec tego pomysłu kraje powoli zmieniają zdanie. Niechętni wciąż jednak pozostają Niemcy.

Podczas wojny na Ukrainie Rosjanie atakują obiekty cywilne, co bez wątpienia jest zbrodnią wojenną. Nie byłoby ataków rakietowych m.in. na szpitale, gdyby takiego rozkazu nie wydał Władimir Putin. Z tego powodu ukraińska dyplomacja podejmuje wszelkie działania, które ostatecznie mogą postawić rosyjskiego zbrodniarza przed specjalnym, międzynarodowym trybunałem. Jak zauważa niemiecki „Spiegel”, choć Stany Zjednoczone i Francja początkowo podchodziły sceptycznie do tych kroków, to powoli zmieniają swoje nastawienie.

„Oskarżenie osób odpowiedzialnych za agresywną, nielegalną wojnę brzmie przekonująco. I byłaby to rewolucja w międzynarodowym wymiarze sprawiedliwości” – zauważa gazeta. Wsparcie dla projektu niemal na-

tychmiast wyraziły państwa Europy Wschodniej, kraje bałtyckie, Polska i Czechy. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy i Parlament Europejski już wiosną przyjęły odpowiednie rezolucje. Jednak duże kraje zachodnie długo wstrzymywały się z decyzją. 30 listopada francuskie MSZ oświadczyło jednak, że jest otwarte na powołanie po raz pierwszy specjalnego trybunału.

Niemcy są wciąż podzielone w tej kwestii. Najbardziej niechętna powoływaniu trybunału jest szefowa niemieckiej dyplomacji Annalena Baerbock. Grupa parlamentarna CDU/CSU, z poparciem FDP i Zielonych, zapowiedziała złożenie odpowiedniego wniosku w Bundestagu. SPD jest wobec niego sceptyczna.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska



NA BAŁKANACH WRZE

SERBIA \ Prezydent Aleksandar Vučić poinformował, że zwróci się do sił pokojowych NATO w Kosowie o możliwość wysłania tam serbskich żołnierzy i policji. Dodał, że „nie ma złudzeń, iż prośba zostanie rozpatrzona pozytywnie”.



TRZY OFIARY STRZELANINY

WŁOCHY \ Trzy osoby zginęły, a cztery zostały ranne w wyniku strzelaniny na przedmieściach Rzymu, do której doszło wczoraj podczas spotkania wspólnoty mieszkaniowej. Sprawca został aresztowany.

WOJNA \ Rosja prowadzi szturm z siedmiu kierunków jednocześnie

Bachmut zrównany z ziemią

Rosyjskie pociski manewrujące oraz drony kamikadze wykorzystywane są w głównej mierze do uderzeń nie w obiekty wojskowe, lecz w infrastrukturę krytyczną. – Jest to cios ekonomiczny dla kraju, jeśli przez pół dnia nie ma prądu. W ten sposób Rosjanie chcą złamać Ukraińców i zmusić ich do rozmów – mówi Witold Newelicz, korespondent Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie. Tymczasem na froncie prowadzone są ciężkie walki pod Bachmutem. Od ich przebiegu zależą dalsze losy wojny.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

S iły Zbrojne Ukrainy regularnie używają zestawów artylerii raketowej HIMARS do prowadzenia uderzeń w obiekty wojskowe na obszarach okupowanych przez Rosję. W weekend nawala artylerzysta zniszczyła cerkiew w Melitopolu, która przez rosyjskich najeźdźców została zaadaptowana do celów wojskowych. O udanej operacji Ukraińców poinformował na Telegramie burmistrz Melitopola Iwan Fedorow. Ponadto na okupowanych terenach nie ustaje działalność ukraińskiej partyzantki. Grupa partyzantka ATEŠH przyznała się do podpalenia rosyjskiej bazy wojskowej na okupowanym Krymie.



Rosyjskie zmasowane ataki całkowicie zniszczyły Bachmut, w którym pozostała zaledwie garstka mieszkańców | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

W obwodzie ługańskim ukraińskie wojska prowadziły natarcia w kierunku miejscowości Swatowe. Z kolei w pobliżu Kremiennej atakowały naprzemiennie rosyjskie i ukraińskie oddziały. Przeprowadzenie większej ofensywy z użyciem ciężkiego

sprzętu utrudniają warunki pogodowe i terenowe. – Ukraińcom zależy na poczynieniu postępów na froncie, zanim Rosjanie przeszkolą zmobilizowanych żołnierzy – mówi „Codziennej” Witold Newelicz, korespondent Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie.

Trwają zacięte walki o Bachmut, który jest brzońny przez kilka ukraińskich brygad. Rosjanie prowadzą szturm na miasto aż z siedmiu kierunków. Celem agresora jest okrajenie miasta od południa i północnego wschodu. Szturmy Ro-

sjan poprzedzone są silnym ostrzałem artyleryjskim. – Bachmut na pewno będzie się bronił z dwóch powodów. Zdobycie tego miasta doprowadziłoby do tego, że w zasięgu rosyjskiej artylerii znalazłby się Kramatorsk. Rosjanie z kierunku Bachmutu mogliby wyprowadzić ponadto uderzenie na Konstantynówkę – zauważa nasz korespondent.

W ostatnim czasie zintensyfikowała się liczba rosyjskich uderzeń na obiekty infrastruktury krytycznej przy użyciu pocisków manewrujących i dronów kamikadze. – Brak prądu bardzo dezorganizuje życie. Nie tylko dotyczy to mieszkańców, którzy deklarują, że przeżyją w takich warunkach, lecz także przemysłu, w tym branży zbrojeniowej – kończy Newelicz.

Dziś kolejne rozmowy ws. sankcji na Rosję

BRUKSELA \ Unijni ambasadorzy nie doszli do porozumienia ws. wdrożenia dziewiętego pakietu sankcji na Rosję. Największe kontrowersje budzi pomysł wykreślenia z listy sankcyjnej podmiotów, które mają udział w produkcji żywności. – Coraz trudniej będzie uzyskać konsensus, ponieważ w społeczeństwie, a przez to w poszczególnych rządach, narasta zmęczenie i zniecierpliwienie wojną, którą wywołała Rosja – mówi „Codziennej” europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

W ramach dziewiątego pakietu planowano wpisać na listę sankcyjną blisko 200 osób i podmiotów, w tym polityków oraz firmy z sektora zbrojeniowego. Sankcje miały ponadto objąć trzy kolejne rosyjskie banki. W planach było również wprowadzenie restrykcyjnych kontroli eksportu produktów podwójnego zastosowania (elektronika, substancje chemiczne) do Federacji Rosyjskiej.

Dokument miał również uwzględniać zakaz sprzedaży dronów: zarówno na rosyjski rynek, jak i do krajów trzecich, takich jak Iran, które mogłyby je później odsprzedać Kremlowi. Równie dotkliwą propozycją był zamiar wprowadzenia zakazu inwestycji w rosyjski sektor górniczy. – Sank-

cje bołą Rosję. Widać to po tym, jak znacząco ograniczono ruch lotniczy wewnątrz tego kraju. Ponadto w Rosji bardzo spadła liczba produkowanych aut. To są konkrety – wskazuje europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

W propozycji pojawiły się również zapisy, które można traktować jako pewne ustępstwa na rzecz Rosji. Chodzi m.in. o wykreślenie sprężonego gazu ziemnego z unijnej listy sankcyjnej, o co zabiegała Grecja. Z kolei Węgry opowiadają się za usunięciem z czarnej listy rosyjskiego ministra energii.

Budzącym największe kontrowersje był pomysł wykreślenia z listy sankcyjnej rosyjskich podmiotów, które posiadałyby udziały w produkcji żywności. Jak nieofi-

cjalnie wiadomo, wśród krajów, które zabiegały o możliwość odmrożenia aktywów podmiotów działających w branży spożywczej, były m.in. Niemcy, Francja, Belgia, Włochy i Hiszpania.

Kontrowersyjny pomysł spowodował, że doszło do impasu ws. kolejnego pakietu sankcyjnego na Rosję. Na ostatnim posiedzeniu ambasadorów państw członkowskich UE nie udało się osiągnąć porozumienia. Kolejne rozmowy planowane są dzisiaj. – Czekają nas teraz znacznie dłuższe i trudniejsze negocjacje przy uchwaleniu nowych pakietów sankcji na Rosję, a ich zasięg będzie mniejszy niż dotychczas – uważa Czarnecki.

..... (pk)

Zachód pod wrażeniem polskich zbrojeń

FRANCJA \ Media nad Sekwaną zwracają uwagę na sukcesywne zwiększanie przez Polskę wydatków na bezpieczeństwo i obronność. Dziennik „Le Figaro” ocenia, że władze naszego kraju dążą do stworzenia największej armii lądowej w Europie jako odpowiedzi na zagrożenia płynące z Rosji.

W analizie na temat polskiej armii dziennik podkreśla, że po tym, jak Rosja dokonała inwazji na Ukrainę, władze w Warszawie podpisały kilka bardzo dużych kontraktów dla armii. Wśród nich znalazły się te dotyczące zakupu czołgów, dział samobieżnych czy wyrzutni rakiet. Zwrócono uwagę, że zanim Polska podpisała kontrakty z Koreą Południową na dostawę czołgów, już wiosną zamówiła 250 amerykańskich czołgów Abrams, które zastąpią posowieckie uzbrojenie. Polskie władze podpisały też umowy na dostawę myśliwców F-35 i samolotów FA-50, a także kontrakt na trzy brytyjskie fregaty i dwa szwedzkie statki szpiegowskie.

Polska jest po USA jedynym z największych do-

starczycieli uzbrojenia dla Ukraińców, broniących się przed rosyjską agresją. Do naszych wschodnich sąsiadów trafia nowoczesna polska broń, m.in. rakiety Piorun i amunicja krążąca Warmate.

Francuskie media zwracają też uwagę, że polskie władze zapowiedziały zwiększenie do 2035 r. liczby żołnierzy ze 170 do 300 tys. i podniesienie budżetu obronnego w przyszłym roku do 3 proc. PKB, co jest rekordem w UE. „Polski rząd aspiruje do objęcia roli lidera wschodniej flanki NATO, a Korea Południowa oferuje Polsce bardzo atrakcyjny stosunek ceny do jakości” – konstatuje „Le Figaro”.

..... (pp)



fot. Wikipedia/d

FISKUS \ Polska należy do europejskiej czołówki w obniżaniu luki VAT w latach 2016–2020 – stwierdziła KE na podstawie wstępnych danych w raporcie „VAT GAP in the EU 2022”. Podkreślono, że to głównie zasługa wdrażania nowoczesnych narzędzi uszczelniających system podatkowy.

TRANSPORT \ Pociągi mają być jeszcze szybsze i bardziej komfortowe

Jest już nowy rozkład jazdy kolei

Nowy rozkład jazdy pociągów na rok 2023 po raz kolejny przynosi zwiększenie liczby połączeń. Jak zapewnia PKP Intercity, ma być też znacznie bardziej komfortowo. Co ważne, tym razem nowości w ofercie nie obejmują jedynie połączeń po Polsce, lecz także sporo pociągów międzynarodowych.

Paweł Woźniak

Od niedzieli 11 grudnia wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów. Zmiany dotyczą wszystkich przewoźników, m.in. Kolei Mazowieckich, Szybkiej Kolei Miejskiej i Warszawskiej Kolei Dojazdowej.

Największe zmiany dotyczą jednak PKP Intercity, przewoźnika, który obsługuje kolejowe dalekobieżne przewozy pasażerskie. W nowym rozkładzie jazdy na sezon 2022/2023 każdego dnia na tory wyjedzie średnio około 400 pociągów. – Kolejne nowe lub zmodernizowane elektryczne zespoły trakcyjne i wagony, które systematycznie pojawiają się na torach, zapewnią coraz wyższy komfort podróżowania – zapewnia Marek Chraniuk, prezes PKP Intercity.

Dla stale rosnącego wielomilionowego już grona pasażerów pociągów PKP Inter-



PKP Intercity, przewoźnik, który obsługuje kolejowe dalekobieżne przewozy pasażerskie, wprowadza nowy rozkład jazdy

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ty standardowym doświadczeniem stają się nowoczesne pojazdy, którymi wybierają się w podróż. „Od 2016 r. intensywnie inwestujemy w unowocześnienie floty pociągów i efekty są widoczne gołym okiem – nowy roczny rozkład jazdy po raz kolejny przynosi zwiększenie liczby komfortowych połączeń – wyjaśnia przewoźnik.

W nowym rozkładzie PKP Intercity zapewniło więcej połączeń między największymi polskimi miastami, a wiele z nich będzie obsługiwane składami Pendolino. Od 11 grudnia na tory będzie wyjeżdżało 14 par pociągów tej kategorii w stronę dawnej stolicy Polski, a od marca także w kierunku Gdyni. Nowe połączenia umożliwią mię-

dzy innymi podróż pendolino z Warszawy do Krakowa po godz. 16, a od marca ze stolicy do Trójmiasta po godz. 20.

Z kolei mieszkańcy Pomorza zyskają od marca przyszłego roku nowe połączenie do Bielska-Białej przez Warszawę również obsługiwane przez szybkie pendolino.

Najnowszy rozkład jazdy przynosi też nowe połą-

czenia zagraniczne. Trasa Kraków – Wilno – Kraków umożliwi podróże między Polską a Litwą z jedną przesiadką. Zapewni je pociąg IC Hańcza kursujący do tej pory pomiędzy Krakowem a Suwałkami, zatrzymując się po drodze w m.in. Warszawie i Białymstoku. Od 11 grudnia kursuje on w wydłużonej relacji do znajdującej się na Litwie stacji Mockava, skąd będzie można pojechać składem kolei litewskich do Kowna i Wilna. Koszt biletu z Warszawy do Wilna wyniesie 25 euro, a do Kowna – 20.

W zapowiedziach PKP Intercity na ten rok są również dodatkowe połączenia Poznań – Warszawa oraz Poznań – Berlin. Będzie to szósta para pociągów EIC, która będzie kursowała w relacji Warszawa – Berlin – Warszawa. Wszystkie pociągi będą mieć wspólną nazwę Berlin-Warszawa-Express.

Walka o rynek czipów się zaostrza

ELEKTRONIKA \ Tajwańska firma TSMC, odpowiadająca za ponad 90 proc. produkcji najnowocześniejszych czipów montowanych w smartfonach, wybuduje za 12 mld dol. w Arizonie nową fabrykę. Europa będzie też nadganiać zaległości w rozwoju przemysłu półprzewodników.

Inwestycja w Arizonie jest ważna nie tylko z biznesowego punktu widzenia (zmniejsza ryzyko opóźnień w dostawach mikroczipów, które wystąpiły w latach 2020 i 2021), lecz także geopolitycznego – ocenił Polski Instytut Ekonomiczny. Pozytywnie monopolistyczne i wąskie gardła w łańcuchach dostaw przełożyły się w okresie pandemii COVID-19 na problemy producentów samochodów i elektroniki. Firmy, także te największe europejskie i amerykańskie, były zmuszone do wstrzymania produkcji właśnie przez brak dostępu do czipów produkowanych w Azji.

Aby temu przeciwdziałać, prezydent USA Joe Biden podpisał w tym roku ustawę, w której

ok. 52,7 mld dol. przewidziano na rozwój amerykańskiego przemysłu półprzewodników, a także na szkolenie pracowników i zachęty dla firm. W podobnym kierunku podąża Unia Europejska, która przedstawiła już projekt aktu o czipach. Wsparcie publiczne na rozwój tego przemysłu ma wynieść ok. 44,9 mld dol., a dodatkowe środki mają pochodzić z inwestycji prywatnych do 2030 r. Zakończenie prac nad unijną legislacją jest oczekiwane w I połowie 2023 r. Obecnie udało się uzgodnić wspólne stanowisko państw członkowskich. Jednym z celów strategicznych UE jest uzyskanie 20 proc. udziału w rynku półprzewodników do 2030 r., czyli jego podwoje-

nie. – Naciski Brukseli i Waszyngtonu na przeniesienie produkcji z Azji do Europy i USA wynikają nie tylko z przesłanek biznesowych, lecz także z powodu bezpieczeństwa – podkreślają analitycy PIE. Przypomnieli, że w marcu tego roku Intel ogłosił program inwestycyjny w Europie, w ramach którego 33 mld euro mają być przeznaczone na inwestycje w proces produkcyjny, w tym w centra badawczo-rozwojowe w Polsce.

W ocenie PIE przyciągnięcie fabryki TSMC do USA jest sukcesem amerykańskiej dyplomacji ekonomicznej. W Europie firma nie ogłosiła decyzji inwestycyjnych o porównywalnej skali. Zdaniem analityków PIE przenoszenie produkcji do krajów będących w dobrych stosunkach z krajem, w którym jest siedziba firmy, dopiero się zaczyna, a konkurencja między krajami i regionami o przyciągnięcie inwestycji się zaostrza. Najbliższe lata mogą przynieść spore zmiany na rynku, a skala niezbędnych inwestycji i poziom uzależnienia innych przemysłów od dostaw czipów wskazują, o jak wysoką stawkę toczy się gra.

Lucyna Piwowarska

Zmienia się krajobraz polskich firm

BIZNES \ W listopadzie działalność zakończyło 16 tys. przedsiębiorstw, o 1,8 proc. więcej niż miesiąc wcześniej. Zdecydowanie częściej zamykają się przedsiębiorstwa budowlane oraz mali deweloperzy, co jest efektem zamrożenia rynku mieszkaniowego. Za to rośnie liczba firm usługowych.

Z rejestru REGON wyrejestrowano w listopadzie 16 tys. firm, o 1,8 proc. więcej, co oznacza umiarkowany wzrost, a zarejestrowano nieco ponad 29 tys. – o 12,2 proc. mniej, licząc miesiąc do miesiąca. Liczba firm z zawieszoną działalnością wzrosła o 1,7 proc. do prawie 647,5 tys. Te przedsiębiorstwa stanowią 13 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych podmiotów. – Obserwujemy mniej rejestracji i więcej zamknięć firm budowlanych oraz energochłonnych przemysłów. Rośnie natomiast liczba firm usługowych – skomentował Jakub Rybacki z Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Działalność zdecydowanie częściej kończą przedsiębiorstwa budowlane oraz mali deweloperzy, co jest efektem zamrożenia rynku mieszkaniowego. Od czwartego kwartału

2021 r. dynamicznie rośnie liczba zamrożonych działalności budowlanych. Taka tendencja utrzyma się w kolejnych miesiącach – to jedna z konsekwencji podwyżek stóp procentowych. Słabszy wzrost gospodarczy łagodne za to wpływa na handel i usługi.

Problemem wielu firm stają się ponownie zatory płatnicze. – Niestety widmo zatorów płatniczych staje się realne – ocenia prof. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor. – Zatory działają jak domino, wprowadzone w ruch przewracają kolejne domina. Jest to sytuacja bardzo niebezpieczna, szczególnie dla małych firm oraz mało zdwywersyfikowanych, zależnych od jednego czy kilku odbiorców – skomentował prof. Rogowski.

(lus)

STABILIZACJA CEN NA RYNKU PALIW

TRANSPORT \ Ceny paliw do końca roku nie powinny rosnać – ocenili analitycy Refleksu. Ich zdaniem wciąż jest miejsce przynajmniej na wprowadzenie akcji promocyjnej, która pozwoliłaby ograniczyć wydatki na paliwa w okresie świąt Bożego Narodzenia. W piątek rano baryłka ropy brent kosztowała niecałe 77 dol. i był to najniższy poziom cen od grudnia 2021 r.

PRACA \ Kolejne globalne koncerny lokują w Polsce swoje centra biznesowe

Międzynarodowe firmy chcą pracować z Polakami

Polskie centra nowoczesnych usług dla biznesu stają się coraz ważniejszymi ogniwami procesów biznesowych międzynarodowych firm. Otwierane są nowe centra, a liczba zatrudnionych pracowników stale się zwiększa.

Andrzej Ratajczyk
Paweł Woźniak

Huntsman Corporation, globalny producent i dystrybutor chemikaliów, korporacja o przychodach liczonych w miliardach dolarów rocznie, czy amerykańska spółka technologiczna Samsara – to tylko dwa przykłady firm, które w ostatnim czasie ulokowały swoje centrum biznesowe (Huntsman) i centrum technologiczne (Samsara) w Polsce. Wkrótce obie firmy zatrudnią nowych pracowników – specjalistów w zakresie: IT, księgowości,

kredytów, zasobów ludzkich, zakupów, automatyki i zaawansowanej analityki oraz planowania i analizy finansowej.

Według raportu „Sektor nowoczesnych usług biznesowych w Polsce 2022”, przygotowanego przez Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych (ABSL), 1714 centrów zlokalizowanych w Polsce zatrudnia już ponad 400 tys. osób, podczas gdy jeszcze dwa lata temu liczba ta szacowana była na 338 tys. Branża usług dla biznesu wciąż rośnie dzięki powszechnej globalizacji i internacjonalizacji firm, rosnącej



Bardzo ważnym atutem Polski jest to, że jako jedyny kraj będący w czołówce dostawców nowoczesnych usług dla biznesu jest członkiem Unii Europejskiej | fot. Facebook/d

popularności outsourcingu, ciągłemu zapotrzebowaniu na wiedzę technologiczną i informatyczną. Ważnym

czynnikiem przyspieszającym ten wzrost jest transformacja cyfrowa, którą w wielu przedsiębiorstwach przyspieszyła pandemia COVID-19.

W tym roku, jeszcze mocniej niż w latach ubiegłych, uwidocznił się nowy trend: osoby pracujące w polskich centrach usług biznesowych obsługują coraz bardziej zaawansowane procesy, a Polska przesuwa się w łańcuchu wartości organizacji w skali światowej.

– Zagraniczne firmy chętnie korzystają z ekspertyzy Polaków. W głównej mierze wynika to z jakości i ilości dostępnych talentów na naszym rynku pracy, a także dobrej lokalizacji, ze względu na bliskość Europy Zachodniej. Dodatkowo pandemia nie tylko nie zaszkodziła rozwojowi centrum usług wspólnych, ale wręcz wzmocniła pozycję sektora, który w dużej mierze opiera się na realizacji zadań i projektów dla biznesów zlokalizowanych w różnych krajach. Elastyczność i szybkość, z jaką firmy z sektora przyjęły nowy model pracy, stają się dodatkowym argumentem w uzyskaniu przewagi konkurencyjnej i zdobyciu nowych klientów – wskazuje Renata Dębowska, dyrektor Centrum Business Services w Capgemini Polska.

Bardzo ważnym atutem Polski jest również to, że jako jedyny kraj będący

w czołówce dostawców nowoczesnych usług dla biznesu jest członkiem Unii Europejskiej. Do naszych głównych konkurentów należą m.in. Indie, Filipiny, Wenezuela i Brazylia. Centra działające w Polsce mogą pochwalić się przestrzeganiem najwyższych, wytyczonych przez władze Unii Europejskiej, norm związanych zarówno z zatrudnieniem, jak i ekologią oraz bezpieczeństwem cyfrowym. Największe zainteresowanie współpracą z ekspertami z Polski można zauważyć w firmach działających w Niemczech, Wielkiej Brytanii i we Francji. Bardzo mocno rozwijają się również centra, które obsługują klientów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Pomimo istotnego spowolnienia gospodarki wywołanego trwającą na Ukrainie wojną, eksperci wciąż prognozują wzrost zatrudnienia w sektorze Global Business Services. Jeśli sektor będzie rozwijał się tak jak do tej pory, to zatrudnienie w nim w 2023 r. wzrośnie o 4,9 proc. W przypadku spowolnienia przewidywany jest wzrost rzędu 2,4 proc. Pracodawcy branży deklarują, że w przyszłości poszukiwać będą wysoko wykwalifikowanych talentów, których kompetencje związane są m.in. z zaawansowaną analityką i przywództwem.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

KLUBY „GAZETY POLSKIEJ” ZAPRASZAJĄ NA WIECZÓR AUTORSKI prof. Sławomira Cenckiewicza

Polsko-Amerykański Ośrodek Kształcenia Zawodowego
ul. hm. Aleksandra Kamińskiego 17/19

Łódź

15 grudnia
godzina 18:00

Aula Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. Adama Próchnika
ul. M. Curie-Skłodowskiej 3

**Piotrków
Trybunalski**
16 grudnia
godzina 18:00





ARTYLERIA \ Pentagon w ramach ostatniego pakietu wsparcia wojskowego dla Sił Zbrojnych Ukrainy o wartości 275 mln dol. przekazał partię amunicji do zestawów artylerii rakietowej HIMARS oraz 80 tys. amunicji artyleryjskiej kal. 155 mm.

BUDŻET PENTAGONU \ Tysiące pocisków do HIMARS-ów

Amerykanie odbudowują zapasy amunicji

W ramach nowego budżetu obronnego o wartości 857,9 mld dol. Stany Zjednoczone mają zamiar zakupić aż 864 tys. amunicji artyleryjskiej kal. 155 mm oraz ponad 100 tys. pocisków GMLRS do zestawów artylerii rakietowej HIMARS. Przewidziane są ponadto zakupy systemów przeciwokrętowych 2600 pocisków przeciwokrętowych Harpoon oraz 1250 NSM. Zwiększeniu ulec mają również zapasy amunicji i systemów obrony powietrznej. Do zestawów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych Patriot trafić ma 3850 rakiet PAC-3 MSE.

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu amerykańska Izba Reprezentantów przyjęła ustawę o budżecie obronnym (ang. National Defense Authorization Act – NDAA) – wynosi on aż 857,9 mld dol. i jest o 45 mld dol. większy od kwoty, o którą zabiegał prezydent Joe Biden. Środki te umożliwią m.in. olbrzymie zakupy sprzętu wojskowego oraz amunicji. W dokumencie liczącym ponad 4 tys. stron znalazło się zamówienie na aż 864 tys. pocisków artyleryjskich kal. 155 mm. W tym roku sekretarz Armii USA Christine Wormuth informowała o planach zwiększenia zdolności produkcyjnych pocisków artyleryjskich kal. 155 mm z 20 tys. na wiosnę do 40



????????????? | fot. mat. pras./d

tys. w roku 2025. Za sprawą tych kroków odbudowane mają być zapasy amunicji wojsk amerykańskich, co umożliwi systematyczne

dostawy amunicji artyleryjskiej dla Sił Zbrojnych Ukrainy, które od wielu miesięcy powstrzymują rosyjskiego agresora.

Zakupionych ma być również 12 050 pocisków artyleryjskich Excalibur, które w najnowszej wersji mogą razić cele oddalone nawet o 70 km. Naprowadzane są na cel za pomocą systemu GPS oraz systemu inercyjnego.

Na liście znajduje się również aż 12 tys. nowoczesnych pocisków powietrze-ziemia Joint Air to Ground Missile (JAGM). Rakiety te mają zastąpić obecne wyrzeliwane z powietrza BGM-71 TOW, AGM-114 Hellfire i AGM-65 Maverick.

Zdecydowano się również na zakup 700 wyrzutni HIMARS. Wraz z wyrzutniami zakupionych zostanie aż 1700 pocisków ATACMS, a także 106 tys. pocisków GMLRS. Warto zauważyć, że 20 zestawów HIMARS oraz pociski GMLRS dostarczone przez USA Siłom Zbrojnym Ukrainy z powodzeniem wykorzystywane są do uderzania w rosyjskie cele o dużym znaczeniu (High Value Target – HVT). Rażone są m.in. magazyny paliwa oraz amunicji, a także punkty dowodzenia oraz bazy wojskowe znajdujące się nawet kilkadziesiąt kilometrów od linii frontu.

Zwiększeniu ulec mają również zapasy amunicji i systemów obrony powietrznej. Do zestawów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych Patriot trafić ma 3850 rakiet PAC-3 MSE. Zakupionych zostanie również 5600 przenośnych

zestawów przeciwlotniczych FIM-92 Stinger.

W ramach NDAA zakupionych zostanie 1500 pocisków rakietowych woda-powietrze RIM-174 Standard Missile 6 ERAM (SM-6 ERAM). SM-6 z powodzeniem może być wykorzystany do eliminacji poza zasięgiem i horyzontem jednostki radarowej okrętu, załogowych i bezzałogowych samolotów i śmigłowców, a także pocisków manewrujących. SM-6 osiąga prędkość do 3,5 machów i może zwalczać cele oddalone nawet o ponad 370 km.

Uzupełniają również zapasy ręcznych przeciwpancernych pocisków kierowanych typu „wyrzuteł i zapomnij” FGM-148 Javelin, których zostanie zakupionych aż 28 300 sztuk. Zestawy Javelin z powodzeniem wykorzystywane są przez ukraińskie wojsko do eliminacji rosyjskich celów opancerzonych, w tym czołgów.

Zaplanowane są również zakupy 2600 pocisków przeciwokrętowych Harpoon oraz 1250 pocisków przeciwokrętowych Naval Strike Missile (NSM).

Zakupionych będzie również 5100 kierowanych pocisków rakietowych powietrze-powietrze AIM-120 AMRAAM. Rakiety średniego zasięgu charakteryzują się aktywnym radiolokacyjnym układem naprowadzania, korygowanym systemem nawigacji bezwładnościowej INS. W wersji AIM-120C-5 pociski mogą eliminować cele oddalone o 110 km. Ustawa NDAA przewiduje ponadto zakup takiej samej liczby rakietowych pocisków krótkiego zasięgu klasy powietrze-powietrze AIM-9X Sidewinder.

Środki zostaną wykorzystane do zakupu 3100 taktycznych lotniczych pocisków manewrujących o obniżonej wykrywalności AGM-158 Joint Air-to-Surface Standoff Missile (JASSM). Rakiety te z powodzeniem mogą być wykorzystywane do zwalczania celów punktowych spoza zasięgu obrony przeciwlotniczej przeciwnika. Przewiduje się ponadto zakup 950 przeciwokrętowych pocisków manewrujących AGM-158C LRASM.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn zm.),

Starosta Jarosławski
wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej
zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanych stanach prawnych, poprzez udzielenie zezwolenia PGE Dystrybucja S.A. zs. w Lublinie, na zajęcie nieruchomości:

- położonej w jednostce ewidencyjnej 180410_2 **Różwienica**, w obrębie ewidencyjnym 180410_2.0009 **Więckowice**, oznaczonej jako działka nr **166 o pow. 0,4493 ha**, nr **227 o pow. 0,1556 ha**, nr **238 o pow. 0,5598 ha**,
- położonej w jednostce ewidencyjnej 180409_2 **Rokietnica**, w obrębie ewidencyjnym 180409_2.0002 **Rokietnica**, oznaczonej jako działka nr **774/1 o pow. 0,11 ha**, nr **774/7 o pow. 0,12 ha**
- położonej w jednostce ewidencyjnej 180409_2 **Rokietnica**, w obrębie ewidencyjnym 180409_2.0001 **Czelatyce**, oznaczonej jako działka nr **170 o pow. 0,1778 ha**, nr **182 o pow. 0,1298 ha**, nr **213 o pow. 0,2191 ha**, nr **837 pow. 0,3398 ha**, nr **864 o pow. 0,3263 ha**, nr **1188 o pow. 0,0930 ha**, nr **1226 o pow. 0,0096 ha**, nr **1409 o pow. 0,0818 ha**, nr **142 0 o pow. 0,0623 ha**, nr **1481 o pow. 0,1304 ha**, nr **1547 o pow. 0,0492 ha**, nr **1552 o pow. 0,1478 ha**, nr **2019 o pow. 0,2032 ha**, nr **2022 o pow. 2,6498 ha**, nr **2330 o pow. 0,0552 ha**,

– w związku z zamiarem realizacji zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Budowa linii kablowych SN 15kV, nN, 0,4kV, teletechnicznej kanalizacji ściekowej, wolnostojącej stacji transformatorowej wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą (...)” – zgodnie z ostatecznymi Decyzjami Wójta Gminy Rokietnica z dnia 19.03.2021 r. o znakach: RRIB.6733.1.2021, RRIB.6733.2.2021, RRIB.6733.3.2021 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

W związku z powyższym, wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosiły i udokumentowały te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój nr 126 tel. (016) 624 62 17.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do ww. nieruchomości, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1, w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

KONDOLENCJE

Panu Arturowi Michalskiemu

Wiceprezesowi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
i jego Bliskim
wyraży szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci



Ojca

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy NFOŚiGW



ARTYLERIA \ Pentagon w ramach ostatniego pakietu wsparcia wojskowego dla Sił Zbrojnych Ukrainy o wartości 275 mln dol. przekazał partię amunicji do zestawów artylerii rakietowej HIMARS oraz 80 tys. amunicji artyleryjskiej kal. 155 mm.

BUDŻET PENTAGONU \ Tysiące pocisków do HIMARS-ów

Amerykanie odbudowują zapasy amunicji

W ramach nowego budżetu obronnego o wartości 857,9 mld dol. Stany Zjednoczone mają zamiar zakupić aż 864 tys. amunicji artyleryjskiej kal. 155 mm oraz ponad 100 tys. pocisków GMLRS do zestawów artylerii rakietowej HIMARS. Przewidziane są ponadto zakupy systemów przeciwokrętowych 2600 pocisków przeciwokrętowych Harpoon oraz 1250 NSM. Zwiększeniu ulec mają również zapasy amunicji i systemów obrony powietrznej. Do zestawów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych Patriot trafić ma 3850 rakiet PAC-3 MSE.

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu amerykańska Izba Reprezentantów przyjęła ustawę o budżecie obronnym (ang. National Defense Authorization Act – NDAA) – wynosi on aż 857,9 mld dol. i jest o 45 mld dol. większy od kwoty, o którą zabiegał prezydent Joe Biden. Środki te umożliwią m.in. olbrzymie zakupy sprzętu wojskowego oraz amunicji. W dokumencie liczącym ponad 4 tys. stron znalazło się zamówienie na aż 864 tys. pocisków artyleryjskich kal. 155 mm. W tym roku sekretarz Armii USA Christine Wormuth informowała o planach zwiększenia zdolności produkcyjnych pocisków artyleryjskich kal. 155 mm z 20 tys. na wiosnę do 40



| fot. mat. pras./d

tys. w roku 2025. Za sprawą tych kroków odbudowane mają być zapasy amunicji wojsk amerykańskich, co umożliwi systematyczne

dostawy amunicji artyleryjskiej dla Sił Zbrojnych Ukrainy, które od wielu miesięcy powstrzymują rosyjskiego agresora.

Zakupionych ma być również 12 050 pocisków artyleryjskich Excalibur, które w najnowszej wersji mogą razić cele oddalone nawet o 70 km. Naprowadzane są na cel za pomocą systemu GPS oraz systemu inercyjnego.

Na liście znajduje się również aż 12 tys. nowoczesnych pocisków powietrze-ziemia Joint Air to Ground Missile (JAGM). Rakiety te mają zastąpić obecne wyrzeliwane z powietrza BGM-71 TOW, AGM-114 Hellfire i AGM-65 Maverick.

Zdecydowano się również na zakup 700 wyrzutni HIMARS. Wraz z wyrzutniami zakupionych zostanie aż 1700 pocisków ATACMS, a także 106 tys. pocisków GMLRS. Warto zauważyć, że 20 zestawów HIMARS oraz pociski GMLRS dostarczone przez USA Siłom Zbrojnym Ukrainy z powodzeniem wykorzystywane są do uderzania w rosyjskie cele o dużym znaczeniu (High Value Target – HVT). Rażone są m.in. magazyny paliwa oraz amunicji, a także punkty dowodzenia oraz bazy wojskowe znajdujące się nawet kilkadziesiąt kilometrów od linii frontu.

Zwiększeniu ulec mają również zapasy amunicji i systemów obrony powietrznej. Do zestawów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych Patriot trafić ma 3850 rakiet PAC-3 MSE. Zakupionych zostanie również 5600 przenośnych

zestawów przeciwlotniczych FIM-92 Stinger.

W ramach NDAA zakupionych zostanie 1500 pocisków rakietowych woda-powietrze RIM-174 Standard Missile 6 ERAM (SM-6 ERAM). SM-6 z powodzeniem może być wykorzystany do eliminacji poza zasięgiem i horyzontem jednostki radarowej okrętu, załogowych i bezzałogowych samolotów i śmigłowców, a także pocisków manewrujących. SM-6 osiąga prędkość do 3,5 machów i może zwalczać cele oddalone nawet o ponad 370 km.

Uzupełniają również zapasy ręcznych przeciwpancernych pocisków kierowanych typu „wyrzuteł i zapomnij” FGM-148 Javelin, których zostanie zakupionych aż 28 300 sztuk. Zestawy Javelin z powodzeniem wykorzystywane są przez ukraińskie wojsko do eliminacji rosyjskich celów opancerzonych, w tym czołgów.

Zaplanowane są również zakupy 2600 pocisków przeciwokrętowych Harpoon oraz 1250 pocisków przeciwokrętowych Naval Strike Missile (NSM).

Zakupionych będzie również 5100 kierowanych pocisków rakietowych powietrze-powietrze AIM-120 AMRAAM. Rakiety średniego zasięgu charakteryzują się aktywnym radiolokacyjnym układem naprowadzania, korygowanym systemem nawigacji bezwładnościowej INS. W wersji AIM-120C-5 pociski mogą eliminować cele oddalone o 110 km. Ustawa NDAA przewiduje ponadto zakup takiej samej liczby rakietowych pocisków krótkiego zasięgu klasy powietrze-powietrze AIM-9X Sidewinder.

Środki zostaną wykorzystane do zakupu 3100 taktycznych lotniczych pocisków manewrujących o obniżonej wykrywalności AGM-158 Joint Air-to-Surface Standoff Missile (JASSM). Rakiety te z powodzeniem mogą być wykorzystywane do zwalczania celów punktowych spoza zasięgu obrony przeciwlotniczej przeciwnika. Przewiduje się ponadto zakup 950 przeciwokrętowych pocisków manewrujących AGM-158C LRASM.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn zm.),

Starosta Jarosławski
wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej
zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanych stanach prawnych, poprzez udzielenie zezwolenia PGE Dystrybucja S.A. zs. w Lublinie, na zajęcie nieruchomości:

- położonej w jednostce ewidencyjnej 180410_2 **Różwienica**, w obrębie ewidencyjnym 180410_2.0009 **Więckowice**, oznaczonej jako działka nr **166 o pow. 0,4493 ha**, nr **227 o pow. 0,1556 ha**, nr **238 o pow. 0,5598 ha**,
- położonej w jednostce ewidencyjnej 180409_2 **Rokietnica**, w obrębie ewidencyjnym 180409_2.0002 **Rokietnica**, oznaczonej jako działka nr **774/1 o pow. 0,11 ha**, nr **774/7 o pow. 0,12 ha**
- położonej w jednostce ewidencyjnej 180409_2 **Rokietnica**, w obrębie ewidencyjnym 180409_2.0001 **Czelatyce**, oznaczonej jako działka nr **170 o pow. 0,1778 ha**, nr **182 o pow. 0,1298 ha**, nr **213 o pow. 0,2191 ha**, nr **837 pow. 0,3398 ha**, nr **864 o pow. 0,3263 ha**, nr **1188 o pow. 0,0930 ha**, nr **1226 o pow. 0,0096 ha**, nr **1409 o pow. 0,0818 ha**, nr **142 0 o pow. 0,0623 ha**, nr **1481 o pow. 0,1304 ha**, nr **1547 o pow. 0,0492 ha**, nr **1552 o pow. 0,1478 ha**, nr **2019 o pow. 0,2032 ha**, nr **2022 o pow. 2,6498 ha**, nr **2330 o pow. 0,0552 ha**,

– w związku z zamiarem realizacji zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Budowa linii kablowych SN 15kV, nN, 0,4kV, teletechnicznej kanalizacji ściekowej, wolnostojącej stacji transformatorowej wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą (...)” – zgodnie z ostatecznymi Decyzjami Wójta Gminy Rokietnica z dnia 19.03.2021 r. o znakach: RRIB.6733.1.2021, RRIB.6733.2.2021, RRIB.6733.3.2021 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

W związku z powyższym, wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosiły i udokumentowały te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój nr 126 tel. (016) 624 62 17.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do ww. nieruchomości, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1, w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

KONDOLENCJE

Panu Arturowi Michalskiemu

Wiceprezesowi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
i jego Bliskim
wyraży szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci



Ojca

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy NFOŚiGW



kompleksowa
obsługa inwestycji



elastyczne warunki
finansowania



serwis gwarancyjny
i posprzedażowy

Fotowoltaika – biznes, który się opłaca

Wybierz efektywność od TAURONA i oszczędzaj!

biznes.tauron.pl/fotowoltaika



fot. Danuta Matloch/KKIDN/d

CYTAT \ „Piaśnica to pomorski Katyń – jeden z masowych mordów niemieckich, wpisujących się w niemiecki plan wymordowania polskich elit i unicestwienia polskiego państwa. Prześlądanie ofiar Piaśnicy jest aktualne i w obliczu brutalnej agresji rosyjskiej na Ukrainie u polskich granic, w obliczu presji Zachodu na osłabienie naszej suwerenności, musimy o tym szczególnie pamiętać” – powiedział wicepremier Piotr Gliński, otwierając Muzeum Piaśnickie.

SZTUKA \ Niezwykła wystawa szopek bożonarodzeniowych w łódzkim urzędzie pocztowym

Klasyka ludowej rzeźby

Poczta Polska zorganizowała w jednym ze swoich łódzkich oddziałów wystawę szopek bożonarodzeniowych stworzonych przez 31 wybitnych polskich artystów ludowych, m.in. Tadeusza Kacelaka, Romana Śledzia i Eugeniusza Zegadłę. Zaprezentowano unikatowe prace z kolekcji Macieja Balceraka. Ekspozycji towarzyszy okolicznościowa kartka pocztowa wraz ze stemplem.

Anna Krajkowska

Takiej wystawy jeszcze nie było. Były co prawda ekspozycje regionalne, a my tu mamy prace wykonane przez najbardziej znanych artystów ludowych reprezentujących szkoły rzeźby ludowej z całej Polski: z Zakopanego, Nowego Sącza, Grupy Kutnowskiej, ziemi świętokrzyskiej, mazowieckiej, z Pomorza, z Białegostoku i wielu innych miejsc – powiedział, otwierając wystawę w siedzibie Urzędu Pocztowego Łódź 4 (przy ul. Kościuszki 5/7), dyrektor regionu PP Janusz Michaluk.

Świadectwo wiary

W wernisażu wzięli udział znamienici goście – przedstawiciele świata kultury, sztuki i duchowieństwa oraz parlamentarzyści. – Dziękuję organizatorom wystawy i artystom, którzy przedstawiają nam owoc swojej pracy, ale jestem przekonany, że także świadectwo swojej wiary. Szopka bożonarodzeniowa ma bowiem określone religijne przesłanie. Jest przypomnieniem wydarzenia historycznego, nie magicznego – zauważył bp Ireneusz Pękalski. Słowa biskupa pomocniczego archidiecezji łódzkiej potwierdził obecny na uroczystości twórca Tadeusz Kacelak. – Dziś, po 50 latach, od kiedy zostałem obdarowany tym talentem Bożym, mogę powiedzieć, że to nie ode mnie wyszło. Czuję, że dostałem taką misję i mam tworzyć na chwałę Boga, w którego mocno wierzę, i rozszerzać piękno polskiej rzeźby ludowej – powiedział podczas wernisażu.



Dzieła prezentowane na wystawie w Łodzi są wytworem artystów ludowych z całej Polski | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



– Tematy sakralne to główny obszar zainteresowań artystów ludowych, a sama szopka jest ich ulubionym motywem – wskazał kolekcjoner Maciej Balcerak, który oprowadzał gości po wystawie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Tadeusz Kacelak z Kutnowskiego Ośrodka Rzeźby Ludowej dla pasji tworzenia rzucił swój zawód. Dziś jest wziętym artystą, a jego prace zdobią kolekcje muzealne i prywatne w kraju i za granicą | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Rzucił fryzjerstwo

Tadeusz Kacelak opowiedział zgromadzonemu na uroczystości o swoich początkach. – Jestem z zawodu fryzjerem. W trakcie przerwy w pracy wyszedłem na świeże powietrze. Akurat wtedy sąsiad przycinał na wiosnę drzewa. Mimo woli spojrziałem na pewną gałąź, w której zobaczyłem głowę Jezusa Chrystusa. Podniosłem ją i postanowiłem z niej coś wydobyć. Nie miałem wówczas pojęcia o rzeźbieniu, ale

wziąłem moje narzędzie pracy, czyli brzytwę, i zacząłem rzeźbić. Kiedy zobaczyła to jedna z klientek, powiedziała: „Pan się marnuje” i odesłała mnie na konkurs rzeźby ludowej w Łęczycy. Tam po raz pierwszy dostałem wyróżnienie. To mnie zachęciło do tego stopnia, że rzuciłem fryzjerstwo i zacząłem rzeźbić – wyjawiał.

Dziś jest wziętym artystą, a jego prace wystawiane są na całym świecie, zdobią kolekcje muzealne i cieszą się

olbrzymim zainteresowaniem. Twórca ma na koncie także mnóstwo nagród, m.in. prestiżową Nagrodę im. Oskara Kolberga. Ponadto sam zgromadził pokaźną kolekcję prac innych artystów ludowych. – Codziennie je oglądam. To jest dla mnie taka pożywka duchowa. Za każdym spojrzeniem dostrzegam w nich coś nowego, piękno i harmonię. To jest sztuka, której nie wymyślisz, człowieku, jeśli się nie zwrócisz do tego, który dał

ci talent – podkreślił Kacelak podczas wernisażu.

Dzieciątka, aniołowie i pasterze

Na wystawie można oglądać 31 szopek z kolekcji Macieja Balceraka, który ma pokaźny zbiór sztuki tworzonej przez artystów nieprofesjonalnych – przede wszystkim malarstwo naiwne i rzeźbę ludową. – Mam nadzieję, że te rzeźby zachwycą państwa, podobnie jak zachwycają mnie, swoim pięknem, autentyzmem i tym, że artyści wyrażają przez nie swoje uczucia, emocje i duchowość – powiedział Balcerak. Wyjaśnił, że tematy sakralne nieprzypadkowo są głównym obszarem zainteresowań artystów ludowych, a szopka jest ich ulubionym tematem. – Wszyscy twórcy, których prace są prezentowane na wystawie, to artyści renomowani, wielokrotnie nagradzani. To klasyka polskiej sztuki ludowej – podkreślił kolekcjoner. Prace mają różne formy i kształty, charakterystyczne dla danego twórcy. Każda jest inna, choć dostrzec można także pewne podobieństwa. Oczywiście łączą je bohaterowie: Święta Rodzina, aniołowie, trzej królowie, pasterze i zwierzęta. Nad szopkami unosi się też często Gwiazda Betlejemską. Każde z tych niezwykłych dzieł sztuki robi wrażenie.

Świąteczna kartka

Z okazji wystawy Poczta Polska wydała i wprowadziła do obiegu związaną z nią kartkę pocztową ze stemplem. Na kartce (którą można nabyć w sklepie filatelistycznym w UP Łódź 4) znajdują się wizerunki trzech szopek, których autorami są Eugeniusz Zegadła, Roman Śledź i Tadeusz Kacelak. – Dbamy o to, aby nie znikła tradycja wysyłania sobie świątecznych życzeń. To piękny zwyczaj, który zasługuje na kultywowanie i daje nieporównywalnie większą radość odbiorcy niż wiadomość elektroniczna, czyli SMS albo komunikat – zauważył podczas wernisażu wiceprezes Poczty Polskiej Andrzej Bodziony. Wyjaśnił, że jego instytucja ma w ofercie ponad 70 wzorów kartek nawiązujących do religijnego charakteru świąt Bożego Narodzenia. Dodał, że przed świętami, mimo wzmożonej pracy, pocztowcy angażują się w akcje charytatywne i popularyzatorskie, takie jak łódzka wystawa szopek ludowych. Ekspozycję można oglądać w Łodzi do 22 grudnia br.

OD **WĘGLA**
KOKSOWEGO
DO **STALI**

EUROPEJSKI ZIELONY ŁĄD

ZACZYNA SIĘ W



0,56 t

WĘGIEL KOKSOWY

0,40 t

KOKS

1 tona

STAL



fot. Wikipedia/d

Adam Asnyk

(1838–1897) polski poeta i dramatopisarz, w czasie powstania styczniowego członek Rządu Narodowego

\\ Przyszłość ma prawa silniejsze i przed nią, / Ustąpić musi teraźniejszość zwiędła, / Chociaż chce chwilę przedłużyć poprzednią / I trwać w postaci, w jaką się oprędła. \\

Jerzy
„Bayraktar”
Lubach

W zasadzie nie daje się on przewidzieć zawczasu, ale pewna znajomość historii ludzkości pozwala przynajmniej wypatrywać, z której strony może on nadciągnąć. Analitycy zajmujący się stroną militarną działań przeciwników na Ukrainie najczęściej doszukują się możliwości niespodziewanego na pozór przełomu właśnie w sferze czysto wojskowej, np. poprzez pojawienie się nowej broni lub siły. I tu już się zarysowała zupełnie nowa, choć niepotwierdzona oficjalnie sytuacja – oto okazało się, że pozabawiona dotąd przez sprzymierzeńców broni dalekiego rażenia Ukraina sama ją sobie wyprodukowała i z sukcesem zastosowała, uderzając w rosyjskie bazy lotnicze odległe od frontu o 500–600 km!

Sokół może sięgnąć Moskwy

Oznacza to ogromną zmianę, której znaczenia chyba jeszcze nie ogarniamy. Ukraiński analityk Pawło Żownirenko objaśnia znaczenie tego faktu następująco:

„Uderzenia rakietowe w rosyjskie lotniska wojskowe stały się możliwe, gdyż Ukraina zyskała potencjał do ich wykonania. Już od kilku lat pracowano u nas nad skonstruowaniem bezpilotowego drona Sokił-300. Jego parametry techniczne – zasięg lotu do 1300 km – pozwalają na atakowanie tak odległych celów jak lotnisko w mieście Engels. Pokazaliśmy zdolność atakowania obiektów na terytoriach rosyjskich bez użycia broni zachodniej. To ważne zarówno dla nas i Zachodu, jak

FELIETON \ Militarne, polityczne i geopolityczne zapowiedzi przesilenia sytuacji na Ukrainie

Faktor X

Komentatorzy wojskowi opisują obecną sytuację na frontach Ukrainy jako chwilowy zastój, przygotowywanie się obu stron do dalszych działań. Siły Zbrojne Ukrainy łupią Moskali, ci się stopniowo wycofują z zajętych terenów, mszcząc się morderstwami na ludności cywilnej i ostrzałami miast. I tak to będzie trwać, nie wiadomo jak długo jeszcze. A jeśli wcale nie tak? W polityce i wojnach działa też faktor X, nagle i niespodziewanie zmieniający całkowicie sytuację...

i dla Rosji. Wiemy, że nasi partnerzy są kategorycznie przeciwni wykorzystywaniu przez Ukrainę dostarczanej zachodniej broni do ostrzeliwania terytoriów rosyjskich. Wykorzystując w tym celu własne konstrukcje, nie dajemy Rosjanom możliwości oskarżania Zachodu o bezpośrednie mieszanie się do wojny”.

Jest to oczywiście kalkulacja słuszną, co potwierdza reakcja sekretarza stanu USA, oznajmającego w dyplomatycznych słowach, że Amerykanie z cichym zadowoleniem umywają ręce: „to nie my, to oni sami”. A co najważniejsze, nie zaprotestowali przeciw ostrzeleniu terytoriów położonych w Rosji daleko od linii frontu. Oczywiście nie ma tu tak naprawdę znaczenia pogląd na tę sprawę Moskwy, która i tak od dawna oskarża Amerykę, NATO, Polskę i kosmitów o bezpośredni udział w wojnie z biedną, pokojową Rosją, rzecz w czym innym – skoro Zachód nie był w stanie zapobiec rosyjskim ostrzałom celów cywilnych i infrastruktury krytycznej na Ukrainie, to teraz musi zaakceptować możliwość srogiego rewanżu dokonanego środkami własnymi armii ukraińskiej. Jeśli dane dotyczące zasięgu ukraińskiego sokoła są prawdziwe, na co

wskazują już wykonane uderzenia, to co stanie na przeszkodzie zaatakowaniu dużych miast rosyjskich, Moskwy nie wyłączając?

Bój się, Agroführerze!

Skutki takich ataków są nie do przewidzenia, poza jednym – totalnym upadkiem autorytetu Kremla u własnych obywateli, co może prowadzić do chaosu i poważnego tąpnięcia politycznego. Ale nowe możliwości militarne Kijowa odbijają się też bezpośrednio w strefie działań zbrojnych, bo trudno przypuszczać, by nie wykorzystano jej do zaatakowania wojsk, lotnictwa i floty zgromadzonych na Krymie i w jego portach, a to przecież z okrętów Floty Czarnomorskiej wystrzeliwana jest ponad połowa rakiet niszczących teraz strukturę energetyczną Ukrainy. Jak słusznie zauważa Żownirenko: „Uderzenia w rosyjskie lotniska wojskowe były nie tylko splunięciem w twarz Putinowi, lecz także sygnałem dla Łukaszenki. Dotychczas Ukraina nie atakowała obiektów wojskowych na terenie Białorusi. Nasza cierpliwość się jednak kończy w związku z coraz większym wykorzystywaniem terytorium Białorusi do agresji przeciw Ukrainie”.

Tyle o nieprzewidywalnych dotąd, a już zaistniałych skutkach pojawienia się faktora X w sferze militarnej. Już jednak widać, że może on odegrać wielką rolę także w sferze politycznej, a tam dzieje się mnóstwo rzeczy umykających uwadze komentatorów zajmujących się konfliktem. Ów konflikt nie sprowadza się do walk na terenie Ukrainy, ale obejmuje cały supeł, węzeł wręcz gordyjski, jaki pozostał w spadku po niesławnym ZSRS. Formułując doktrynę prometejską sto kilkanaście lat temu, Piłsudski – wówczas jeszcze nie marszałek, naczelnik państwa ani nawet komendant – przenikliwie dostrzegł sposób pokonania rosyjskiego giganta przez „rozprucie imperium wzdłuż szwów narodowościowych”. I kolejny etap tego „prucia” właśnie zachodzi.

Napaść Rosji na Ukrainę i sposób prowadzenia jej podboju pokazał innym byłym republikom sowieckim absolutne nieliczenie się Moskwy z formalną niepodległością jej byłych krain i... niezdolność do całkowitego ponownego ich podboju. Lęk pozostaje, ale okazuje się, że wyboru „mniejszego zła” już nie ma, bo rozsiedzona porażkami Rosja straszy zbrojną interwencją nawet swoich wiernych sojuszników (Białoruś Łukaszenki) lub zostawia ich na lodzie (Armenię). Prowadzi to do zaognienia sytuacji na Kaukazie, bo zastraszone Gruzja czeka na upadek Rosji i odzyskanie okupowanych przez nią terytoriów, czyli 20 proc. kraju, a Azerbejdżan, uskrzydłony odbiciem okupowanego przez Ormian Karabachu, wspólnie z Turcją szachuje nowego, dość niespodziewanego sojusznika porzuconej przez Moskwę Armenii, czyli szyciego Iranu.

Czy ruszy tsunami?

To kolejny faktor X, bo wojenne demonstracje irańskie

na granicy z Azerbejdżanem doczekały się właśnie mocnej odpowiedzi w postaci ogromnych wspólnych manewrów azersko-tureckich. Rozpoczęcie realnych działań wojennych w tym regionie może oznaczać zmianę na skalę istic geopolityczną, np. rozpad Iranu, w dużej części zamieszkanego przez etnicznych Azerów, niekoniernie lojalnych wobec teherańskich ajatollahów, którzy zresztą zmagają się z narastającym buntem wewnętrznym przeciw islamskiej ortodoksji. A to Iran przecież szachuje USA na Bliskim Wschodzie i dostarcza Rosji drony i rakiety masakrujące teraz ukraińskie miasta...

Do tego z potężnego niby Państwa Środka także dochodzą ponure odgłosy, zgoła nieoczekiwane po niedawnym triumfie pana Xi, któremu przypochlebia się wciąż liczący na większą pomoc Chin Putin. Tłumione brutalnie pod hasłem „zero covid” bunt ludności mogą wskazywać na to, że komunistyczna klika rządząca może zapomnieć o poważnej rywalizacji z USA i rozszerzaniu swojej władzy w rejonie Pacyfiku, o Tajwanie nawet nie wspominając. Znacznie lepiej jej idzie z rugowaniem najlepszego sojusznika, czyli Rosji, z terenów do niedawna bezwzględnie należących do jej strefy wpływów – Azji Środkowej. Nagle wyemancypowanie się nie tylko Kazachstanu wspartego i przez Chiny, i Turcję, lecz także małych i zawsze ze strachu lojalnych wobec Moskwy krajów jak Kirgizja czy Tadżykistan świadczy o początku końca wielowiekowego rosyjskiego więzienia narodów.

A jeśli moskiewski reżim wskutek jednoczesnego zadziałania tych różnorodnych czynników nagle padnie, a jego następcy, chcąc ratować resztki imperium i swoją nad nim władzę, zwałą wszystkie zbrodnie na (zapewne już martwego) Putina, to faktor X może okazać się tsunami także w polskiej polityce. Gdy wyjdą na jaw wszystkie sznureczki związane w smoleński supeł i się okaże, kto za nie pociągał poza Moskwą...

Znane powiedzonko „Obyś żył w ciekawych czasach” jest właściwie w Chinach przekleństwem, ale skoro już i tak w nich żyjemy, to liczymy na to, że dzięki światowym wstrząsom zagości na naszym podwórku także więcej prawdy. Dla niektórych może ona być zabójcza.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Andrzej Zawista prowadzący działalność gospodarczą pod firmą PPHU „LAMPEX” IMPORT-EKSPORT Andrzej Zawista w Budzynie informuje, że wprowadzony do obrotu Kinkiet ATENA BIAŁY, symbol: 021/K20, kod EAN: 5907441003209 nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, z uwagi na brak odpowiedniego zabezpieczenia oprawy oświetleniowej przed porażeniem prądem elektrycznym; brak odpowiedniej wytrzymałości mechanicznej elementu mocującego oprawkę lampową oraz brak zachowania minimalnych odstępów izolacyjnych przy niezamocowanej złączce zasilającej, zaś po zamontowaniu przewodu dotyk część metalowych przez wolny drut oraz, co w konsekwencji umożliwia użytkownikowi podczas wymiany źródła światła dostęp do niebezpiecznych części, w tym metalowych znajdujących się pod napięciem, co stanowi poważne ryzyko porażenia prądem elektrycznym, w tym tymczasowy skurcz lub paraliż mięśni. Powyższe ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



fot. Wikipedia/d

Nicola Chiaromonte

(1905–1972) włoski eseista i działacz antyfaszystowski

// W polityce wszystko jest przypadkowe, a w dodatku o wszystkim decydują ludzie omylni i ograniczeni, działający na ślepo. //

PUBL...

15

BUŁGARIA \ Sofia w politycznym pacie – rządy się zmieniają, parlamenty również, a uważany za prorosyjskiego prezydent Radew rządzi dalej

Sofia bliżej Moskwy?

Grudzień w Sofii wydaje się cieplejszy niż u nas w Polsce. Zimno to jest na położonym niedaleko bułgarskiej stolicy masywie górskim Witosza z jego najwyższym szczytem Czarnym Wierchem liczącym 2290 m n.p.m., a więc niewiele mniej niż nasze Rysy (2501 m n.p.m.). Jednak nie dla kontemplowania krajobrazów tu przyjechałem, a jeśli już, to krajobrazu politycznego.



Ryszard Czarnecki

Bułgaria obchodziła w tym roku – wraz z Rumunią – 15-lecie swojego akcesu do Unii Europejskiej. Od początku była na niechlubnym pierwszym miejscu opracowywanej co roku przez UE listy krajów o największej korupcji. Od tego czasu nic się nie zmieniło. Nie przeszkadzało to Komisji Europejskiej po ledwie kilkutygodniowych negocjacjach uroczystość podpisać KPO dla Bułgarii, mimo że głównym kryterium ewentualnego wstrzymania lub odebrania środków unijnych miała być... korupcja dotacji z UE.

Bułgarska miłość do Rosji bez wzajemności

W Bułgarii rządy zmieniają się jeszcze częściej niż kiedyś we Włoszech – a tam zmieniały się najczęściej w Europie. Jednak od obliczania, że właśnie odbyły się tam czwarte wybory w ciągu ostatnich dwóch lat (!), a w przyszłym roku szykują się kolejne, które i tak przynieść mają, jak się oczekuje, kolejny pat polityczny – bardziej interesują mnie rosyjskie wpływy w tym kraju. Na Bałkanach słyszy się, że Bułgaria jest szczerze, emocjonalnie prorosyjska, nawet jeśli nie ma z tego żadnej korzyści, ale już dla porównania Serbia jest prorosyjska taktycznie, a jutro może być prozachodnia. Można to uzasadniać historią, ale fakt jest faktem. Jednak różnica między Sofią a Belgradem jest taka, że ta pierwsza jest stolicą państwa, które jest członkiem UE od 2007 r., a ten drugi stolicą kraju, który może zameldować się w Unii najwcześniej ćwierć wieku po Bułgarach. Jednak coś jest na rzeczy z tą niewyrachowaną, nacechowaną emocjami miłością do Rosji, skoro tuż po przemówieniu prezydenta Rumena Radewa, inaugurującym jego drugą kadencję



Prezydent Bułgarii Rumen Radew | fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

(„obywatel nr 1” zanim rozpoczął karierę polityczną, był lotnikiem i generałem Bułgarskich Sił Powietrznych), w którym powiedział, że trzeba rozmawiać z Rosją – zaraz potem Moskwa zakreśliła Bułgarom kurek z gazem! Spotkało to w tym samym czasie historycznie krnąbrną wobec Kremla Polskę i tradycyjnie spolegliwą Bułgarię. To dla Bułgarów było szokiem. To wydarzenie, jak również fakt wojny Rosji z Ukrainą solidarnie potępianej (choć z różnym natężeniem) przez cały Zachód zmieniły, przynajmniej w jakiejś mierze, nastawienie bułgarskich elit politycznych wobec Federacji Rosyjskiej. Nawet były premier i szef zwycięskiej w ostatnich wyborach partii GERB Bojko Borisow stał się bardzo antyrosyjski, choć wcześniej współodpowiadał za to, że konektor gazowy z Gruzji do Bułgarii budowany był przez 12 lat.... Bo właśnie nie chodzi tylko, a nawet nie głównie o historię, tylko o energetykę. Turecki Potok zwany tutaj Bałkańskim Potokiem albo też South Streamem miał tłoczyć do Bułgarii rosyjski gaz z Turcji. Żeby jednak było jasne: przy sprzeciwie Unii Europejskiej.

Jednak mimo że prorosyjskość bułgarskich partii jest okazywana znacznie mniej spektakularnie niż przed

napaścią Rosji na Ukrainę, to patrząc, jak głosują bułgarscy socjaliści zarówno w parlamencie w Sofii, jak i w Parlamencie Europejskim, trudno polemizować z tymi, którzy określają ich wprost jako „partię prorosyjską”. Wyjście socjalistów z rządu Kiryła Petkowa obaliło przecież gabinet, który chciał przekazać broń Ukrainie i oficjalnie ostro potępiał wojnę Moskwy z Kijowem. To właśnie znacząca grupa bułgarskich socjalistów głosowała w europarlamencie przeciwko uznaniu Rosji za „państwo sponsorujące terrorizm”. Jednak jeszcze bardziej jednoznacznie prorosyjska jest partia Odrodzenie. To nacjonalistyczne ugrupowanie jest nie tylko antyunijne, co w Europie jest często spotykane, ale przede wszystkim antynatowskie, co zdarza się już dużo rzadziej.

Sofia nie chce amerykańskich samolotów...

Nie każdą jednak decyzję władz bułgarskich należy oceniać tak, jak może ona z pozoru wyglądać. Ostatnio na przykład Sofia podjęła decyzję, że kupi samoloty wojskowe, a wybór padł nie na amerykańskie „efki”, tylko szwedzko-brytyjskie gripeny. Niektórzy odczytali to od razu jako spektakularny przykład niechęci do USA. Wydaje się jednak, że mogło być inaczej.

Oto bowiem Amerykanie postawili warunki, które oburzyły bułgarskich lotników wyższych stopniem. Chodzi o wymóg, aby piloci przeszkalani przez Amerykanów mogli latać na zakupionych po drugiej stronie Atlantyku maszynach minimum 20 lat. To oznacza, że dzisiejsi oficerowie lotnictwa od kapitana w górę nie mieliby szans zostać pilotami tych maszyn, bo wcześniej przejdą na emeryturę. Tylko obecni porucznicy spełniliby ten wymóg „made in USA”.

To właśnie bunt w bułgarskim lotnictwie wojskowym przeciwko amerykańskiemu mało elastycznemu warunkom spowodował, że prezydent, generał Radew, zdecydował się wybrać samoloty z Europy. Wszak jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Otóż jeśli każdy oficer lotnictwa wojskowego w Bułgarii odbędzie dwa loty w ciągu roku, otrzyma 378 lewów miesięcznie więcej. Daje to roczną kwotę 4536 lewów. „Pecunia non olet”... Może jednak Amerykanie powinni bardziej przystosowywać swoje wymagania do lokalnej specyfiki i stricte płacowych uwarunkowań?

Reparacje? Cicho sza!

W relacjach polsko-bułgarskich lekki zator. Dosłownie. Od miesięcy czekamy na realizację kontraktów zbrojeniowych. Do Polski miały

trafić pociski do haubic (ponad 250 sztuk). Wiadomo, że później z kolei transferowane byłyby dalej... Ostatecznie miało to się odbyć w sierpniu, ale do grudnia nic w tej sprawie się nie ruszyło, przynajmniej do mojej wizyty w Sofii przed kilkoma dniami.

Polski rząd zwraca się do wszystkich rządów krajów Unii Europejskiej z informacją o reparacjach wobec Niemiec i sugestią wsparcia dla naszych wysiłków. Z Sofią może być niełatwo, ale nie dlatego, że ma coś do nas czy też szczególnie przepada za Niemcami. Gdzie indziej jest pogrzebany bałkański pies. Oto bowiem Bułgaria jak diabeł święconej wody boi się powrotu tematu reparacji, bo przecież... sama je płaciła. Tak, po I i II wojnie światowej musiała zadośćuczynić Grecji, a teraz boi się uruchomienia reparacyjnego domina.

Jeżeli spełnią się przepowiednie bułgarskich polityków i ekspertów z zeszłego tygodnia, to Bułgarię czeka kolejne wybory w przyszłym roku – i to nawet dwa razy. Te wiosenne (podobno marzec) nie przyniosą przełomu, więc potrzebne będą następne, które odbyć się mają... w środku wakacji, bo w lipcu. Skomplikowane. Trawestując rosyjskie przysłowie: bez rakiji (bułgarska mocna wódka) nie da się tego ogarnąć.

Rządy w Sofii się zmieniają, parlamenty także, a uważany za prorosyjskiego prezydent Rumen Radew rządzi dalej. To on miał wymyślić, aby premierem został technokrata, minister gospodarki w technokratycznym rządzie Kiryła Petkowa, i to on miał go obalić albo przynajmniej obalenie określającego się jako „socjoliberała” (sic!) Petkowa skutecznie wesprzeć.

Petkowowi zarzucano naiwność wobec Macedonii Północnej, z którą Bułgaria, podobnie jak Grecja, ma tradycyjny spór. Chodzi oczywiście o historię. Wciąż nie mało Bułgarów uważa, że spora część Macedonii jest po prostu bułgarska... Ale pragmatyczne „metody biznesowe”, jak wrogowie określali działania Petkowa wobec Skopie, były tylko pretekstem do obalenia polityka, który nie chciał być na krótkiej smyczy u prezydenta. Bułgarię czeka zatem kolejna kampania wyborcza – skoro wybory mają się odbyć za kwartał.

My jednak przede wszystkim będziemy obserwować, czy i jak ewoluuje stosunek Bułgarii do Rosji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BERLIŃSKIE ESPRESSO \ Kim są Obywatele Rzeszy? Czy Niemcy były o krok od zamachu stanu?

W Nowej Rzeszy zmienisz sobie nawet DNA

Co wyróżnia Obywatela Rzeszy (OR) będącego jednocześnie poddanym Królestwa Niemiec? Dlaczego emeryt z Hildesheim obwołał się kancle-rzem rządu na uchodźstwie, mimo że nigdy nawet nie wystawił nogi poza swoją gminę? Ile trzeba wyjąć ze skarbonki, by w Królestwie Niemiec wymienić swoje DNA i skąd samowwarczy władcy Rzeszy czerpią miliony euro na zakup kolejnych zamków? Wiele pytań, wiele odpowiedzi, a całe zamieszanie i zainteresowanie Obywatelami Rzeszy przez udaremniiony przez niemieckie służby zamach na Reichstag. I jeżeli traktować zeszlotygodniową obławę na grupkę dowodzoną przez 71-letniego księcia Reussa poważnie, to tylko dzięki czujności niemieckich śledczych na zachodzie od naszych granic nie wyrosła z dnia na dzień niemiecka monarchia. Gotowy scenariusz na komedię czy może jednak coś więcej? Zdania są podzielone, a samo środowisko niejednorodne i pełne ekscentryków.

**Olga Doleśniak-Harczuk,
Antoni Opaliński (PR24)**

Jedni mają słabość do arystokratycznych tytułów, zamków i herbów, inni zakładają samowwarcze państwa, królestwa i komunopodobne wspólnoty z własną walutą, z dala od urzędów, państwowego szkolnictwa i wymiaru sprawiedliwości. Działają w grupkach, które niczym mozaika składają się na zjawisko opisywane w Niemczech od lat 80. XX w. jako Obywatele Rzeszy i Samorządcy, chociaż nie brak świadectw, że geneza tego fenomenu sięga początku istnienia powojennych Niemiec. Przy czym w latach 80. grupki działały głównie w Berlinie i tak jak w przypadku „zama-chowców księcia Reussa” już wtedy żywa była idea tzw. rządu komisarycznego, który w razie przewrotu miał objąć władzę w kraju (przygotowania do tzw. Dnia X). Po zjednoczeniu Niemiec idee Obywateli Rzeszy szybko przyjęły się w nowych landach, ale matecznikiem prądu do dziś pozostaje Bawaria (szacuje się, że spośród 21 tys. osób utożsamianych z Obywatelami Rzeszy aż 4,6 tys. mieszka w tym landzie).

Obywatele Rzeszy nie są organizacją, ponieważ działają w dużym rozdrobieniu, często konkurując o pierwszeństwo do „tronu Rzeszy Niemieckiej” i tocząc akade-

micki spór o to, czy Rzesza powinna się odrodzić w granicach sprzed 1871, 1915, czy 1937 r. Republikę Federalną Niemiec i jej instytucje ignorują, zarzucając jej brak suwerenności i charakter „państwa przejściowego pod okupacją aliantów” lub nazywając „spółką z ograniczoną odpowiedzialnością”. Potrafią legitymować się dowodami osobistymi Rzeszy, Królestwa Niemiec, a nawet w oficjalnych pismach zabiegać w Rosji o ochronę przed „niemieckim faszyzmem i nazizmem”. W Bawarii istnieje fundacja bliska Obywatelom Rzeszy z siedzibą w Moskwie, która ma dbać o edukację dzieci i robić to na podstawie rosyjskiego programu nauczania. To tylko garść informacji o środowisku, do którego niemieckie władze zaliczają również domniemanych terrorystów, którzy pod wodzą heskiego księcia Henryka XIII Reussa mieli napaść na Reichstag, skuć kajdankami parlamentarzystów i ustanowić monarchię ze wspomnianym księciem w roli regenta. A to wszystko z pomocą emerytowanego pułkownika Bundeswehry, byłej posłanki AfD, zwolnionych ze służby policjantów i Rosjanki występującej w tej historii w charakterze łącznika między spiskowcami a Federacją Rosyjską. Brzmi jak scenariusz komedii klasy C, z tym że opartej na faktach.

Pułkownik ma dość

Obywatele Rzeszy od kilku lat znajdują się pod obserwacją landowych Urzędów Ochrony Konstytucji, a wśród ich sympatyków, czy nieformalnie: członków, nie brakuje byłych wojskowych i policjantów. Wśród osób zatrzymanych przez niemieckie służby w ubiegłą środę szczególnie zainteresowanie wzbudził emerytowany pułkownik Bundeswehry Max Eder, współzałożyciel jednostki specjalnej KSK odpowiedzialnej m.in. za akcje antyterrorystyczne. W ostatnich latach Eder wspiął się głównie swoimi wystąpieniami na protestach antykoronawirusowych. Ostatnio w kwietniu 2022 r. przemawiał na wiecu w miejscowości Freudenstadt, gdzie zapowiedział rządowi federalnemu, że postawi go przed sądem. Utyskiwał też na stan Bundeswehry i mizerię MON. „Mielśmy trzy szefowe MON i żadna z nich nie miała pojęcia o obronie” – stwierdził, nawiązując do rządów Ursuli von der Leyen, Annegret Kramp-Karrenbauer i obecnie sprawującej tę funkcję Christine Lambrecht.

W dzień przed zeszlotygodniową obławą przebywający w tym czasie we Włoszech Eder zadzwonił do swojej siostrzyczki i uprzedził ją o możliwym nalocie policji. Informacja ta zrodziła w mediach pytanie, skąd Eder mógł wiedzieć o planowanej akcji. Jednocześnie nawet jeżeli idea zamachu stanu w wykonaniu kilkunastu Obywateli Rzeszy jawi się kabaretowo, fakt, że w środowisku tym znaleźli się ludzie związani z Bundeswehrą, budzi niepokój ekspertów. Z rozmów „Codziennej” z niemieckimi specjalistami i urzędnikami wynika, że fakt ten stanowi główny powód do zmartwień, nawet przy założeniu, że 90 proc. Obywateli Rzeszy nie jest zorganizowane w czymś, co nawet mogłoby przypominać zwartą strukturę zdolną do działań na taką skalę, o jakiej się mówi. Do sprawy odniósł się w rozmowie z „Codzienną” dr Piotr Kubiak, historyk, analityk Instytutu Zachodniego.

– Rzeczywiście historia przedstawiona przez Prokuraturę Generalną wygląda jak scenariusz taniego filmu kryminalnego. Taka była moja pierwsza reakcja. A jednak w Niemczech potraktowano tę sprawę poważnie – jako zagrożenie dla demokracji i przede wszystkim funkcjonowania państwa. Niebezpieczne w tym całym wydarzeniu jest przede wszystkim to, że wśród spiskowców znaleźli się byli wojskowi i byli funkcjonariusze służb specjalnych. Przejęcie przez nich władzy wydaje się jednak mało realne, bo nawet jeśli udało im się przejąć kontrolę w jakimkolwiek gmachu państwowym, to czynniki państwowe zadziałałyby skutecznie. Ala sama perspektywa takiego wydarzenia, nawet nieudanego, byłaby poważnym ostrzeżeniem dla państwa niemieckiego – mówi dr Kubiak i dodaje, że „przede wszystkim niepokojące jest to, że jednej z grup udało się dotrzeć do ludzi związanych z Bundeswehrą czy służbami. To jest niebezpieczne, że lojalność wobec państwa tych ludzi może być podawana w wątpliwość”.

Wracając do samego Maxa Edera – istotny jest tu wątek niezadowolonego byłego wojskowego z kolejnych ministrów obrony. Już za czasów Ursuli von der Leyen z kręgów Bundeswehry dochodziły głosy krytycznie oceniające jej kompetencje i kierunek zmian, a raczej zwijanie armii i koncentrowanie się na kwestiach pobocznych, tj. zadośćuczynienie dyskryminowanym mniejszościom seksualnym w armii czy dostosowywanie wyposażenia czołgów do potrzeb ciężarnych. Głos Edera należałoby więc pewnie umieścić w szerszym kontekście, ponieważ może on być reprezentatywny dla części dowódców i żołnierzy niezadowolonych z dotychczasowego kursu przyjętego w ministerstwie obrony. Osobną kwestią pozostają skandale, również w ramach jednostki KSK, która w ostatnich latach znajduje się pod specjalnym nadzorem ze względu na serię wydarzeń o charakterze neonazistowskim. W 2020 r. kontrwywiad

wojskowy pracował nad 20 sprawami dotyczącymi żołnierzy KSK zaangażowanych potencjalnie w działania o charakterze „ekstremalnie prawnicowym”. W dalszych 30 sprawach rzecz dotyczyła „działań wrogich porządkowi konstytucyjnemu”. W skali całej Bundeswehry w tamtym czasie służby badały 600 spraw, w których motywem były również powiązania z Obywatelami Rzeszy.

Posel AfD: Przecież ci emeryci nie przejęliby nawet ratusza w San Marino!

W grupce podejrzanych o spiszek Obywateli Rzeszy poza osobą ekscentrycznego księcia Reussa, pułkownika Bundeswehry i tajemniczej Rosjanki, mediatorce, ciekawa jest też była posłanka Bundestagu z AfD, sędzia Birgit Malsack-Winkelmann, która po zamachu stanu miała zostać ministrem sprawiedliwości. Jak wynika z przekazu niemieckich władz, kobieta miała przekazać grupce Reussa plany Reichstagu i utrzymywać kontakt ze spadochroniarzem, który miał uczestniczyć w ataku na niemiecki parlament. I znowu ten posmak kiepskiej komedii. Ale jest i druga strona medalu. Sprawa z Malsack-Winkelmann uderza w AfD, która i tak jest w życiu parlamentarnym marginalizowana i traktowana jak zło konieczne. Poza tym część struktur AfD już znajduje się pod obserwacją Urzędu Ochrony Konstytucji. W reakcji na zatrzymanie Malsack-Winkelmann szefowie AfD, Alice Weidel i Tino Chrupalla, opublikowali krótki i powściągliwy komunikat, w którym zapewnili, że potępiają wszelkie działania antypaństwowe i mają nadzieję, że sprawa zostanie gruntownie wyjaśniona przez odpowiednie służby. Odcieśli się tym samym od zatrzymanej sędzi.

Weidel i Chrupalla to jedno, a doły partyjne to drugie. A tam aż wrze. Zdaniem mniejszości posłów AfD obławą na „spiskujących emerytów” miała przykryć mord na 14-letniej uczennicy w miejscowości Illekirchberg dokonany w biały dzień przez obywatela Erytrei. Dziewczynka

OGŁOSZENIE PŁATNE

ACTION POLAND spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Katowicach informuje, że wprowadzone do obrotu zabawki: Zestaw kłęgli PSI PARTOL, kod EAN: 5056219074306, item no: PWP20-3411-1-AC, kod partii BK/09/21, Zestaw kłęgli PSI PARTOL, kod EAN: 5056219074238, item no: PWP20-3411-AC, kod partii BK/09/21, Zestaw kłęgli DINO, kod EAN: 5056219074313, item no: LSH-3411-AC, kod partii BK/09/21, Zestaw kłęgli ŚWINKA PEP-PA, kod EAN: 5056219074221, item no: PEP-3411-AC, kod partii BK/08/21, nie spełniają wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność zadziórów, co stwarza poważne ryzyko bezpośredniego wpływu na powstanie zagrożenia zdrowia poprzez ryzyko zranienia skóry, otarcia lub rozcięcia tkanek na skutek kontaktu z zabawką. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem, prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dostawcą zabawek jest Sambro Netherlands BV.



REPUBLIKA WOLNYCH NIEMIEC

PSEUDOPANSTWA \ 1 maja 2012 r. w Lipsku powołano pseudopaństwo Republikę Wolnych Niemiec (RWN), które również uważa się za prawowitego następcę Rzeszy Niemieckiej. Założyciel „państwa” Peter Frühwald został kilka miesięcy po jego założeniu w wyniku „puczu” usunięty od rządów i odtąd sam sobie był sterem i okrętem, a jego przeciwnicy dalej zarządzali RWN. Wpadli na sprzedaży dokumentów z godłem RWN, za które zainkasowali łącznie 32 tys. euro.

fot. Twitter/d

z koleżanką była w drodze do szkolnego autobusu, napastnik zaatakował dzieci nożem. Do morderstwa doszło w czasie, gdy rząd niemiecki postanowił zliberalizować prawo pobytowe dla cudzoziemców spoza Europy, a za głównego architekta nowego porządku na tym odcinku uważa się szefową niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych, Nancy Faeser (SPD). To Faeser przedstawiła propozycję usprawnienia procedur przyznawania prawa do stałego pobytu dla cudzoziemców do tej pory zawieszonych w niemieckim systemie imigracyjnym. To również Faeser jest uważana za pogromczynię „ekstremalnych ruchów prawicowych”. Jeszcze jako posłanka do heskiego Landtagu zabiegała o wzmocnienie kontroli m.in. Obywateli Rzeszy, a obejmując resort spraw wewnętrznych w 2021 r., zapowiedziała szczególną koncentrację uwagi na środowiskach skrajnej prawicy. W mediach społecznościowych nie brakuje komentarzy polityków AfD wątpiących w powagę zagrożenia spiskiem Obywateli Rzeszy. Zdaniem posła do Landtagu Saksonii-Anhalt Hansa-Thomasa Tillschneidera (AfD), który zresztą sam znajduje się pod obserwacją Urzędu Ochrony Konstytucji, „skrajnie prawicową grupę terrorystyczną Obywateli Rzeszy wyciągnięto z kapelusza, by odwrócić uwagę społeczeństwa od morderstwa w Illekirchberg”. Georg Pazderski z kolei przewrotnie pochwalił minister Faeser za „świetnie wyreżyserowane kino, które skutecznie odwróciło uwagę od morderstwa w Illekirchberg”. I jeszcze Petr Bystrom obśmiewający akcję niemieckich służb słowami: „Zamach stanu w wykonaniu 50 emerytów? Przecież oni nie byłiby w stanie nawet przejąć ratusza w San Marino!”.

Początki, czyli państwo Ur i arsenał Wolfganga Plana

Niezależnie od tego, czy spojrzymy na raporty monitorujące aktywność OR w Bawarii, Turynii, czy Dolnej Saksonii, Obywatele Rzeszy mają własne, stałe miejsce w tabelce jako element ruchów sklasyfikowanych w zbiorze „ekstremalnie prawicowe”. Obserwacja Obywateli Rzeszy przez Urząd Ochrony Konstytucji (i jego filie landowe) została zapoczątkowana jesienią 2016 r. za kadencji ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, Thomasa de Maizière’a (CDU). Impulsem do zarządzenia ogólnonarodowej obserwacji było tragiczne wydarzenie z października 2016 r., kiedy pod Norymbergą do-

szło do strzelaniny, w wyniku której zmarł członek specjalnej jednostki SEK, a trzej inni funkcjonariusze zostali ranni. Sprawcą był Wolfgang Plan, utożsamiany ze środowiskiem Obywateli Rzeszy. Mężczyzna kilka miesięcy przed strzelaniną oddał swój paszport, symbolicznie zrzekając się obywatelstwa Niemiec, zdemontował skrzynkę na listy sprzed domu na znak, że „wypisał się z firmy zwanej Niemcy”, a w prasie zamieścił ogłoszenie, w którym obwieścił, że nie uznaje ustawy zasadniczej. Plan prowadził wcześniej klub sztuk walki w bawarskim Georgensmünd, w internecie utrzymywał kontakty z podejrzanymi grupkami o zabarwieniu neonazistowskim, a na swoim profilu w mediach społecznościowych opublikował w pewnym momencie fotomontaż wzywający do wieszania posłów niemieckiego parlamentu. Do strzelaniny doszło w jego domu w Georgsmünd, podczas próby zarekwirowania broni i amunicji, którą latami gromadził legalnie. Zresztą broń trzymał nie tylko w domu, jak się wkrótce okazało, lecz także w zamaskowanym magazynie.

W listopadzie 2016 r. ze służby we frankońskiej policji zwolniono dwóch wysokich funkcjonariuszy, którzy utrzymywali kontakt z Planem za pośrednictwem grup internetowych. Zaistniało podejrzenie, że jeden z nich mógł przekazywać Planowi poufne informacje. 23 października 2017 r. Wolfgang Plan został skazany na dożywocie, a jego sprawa wstrząsnęła bawarską policją, ale i politykami w Berlinie. Od tego czasu Obywatele Rzeszy dołączyli do i tak sporej grupy obserwowanych przez niemiecki kontrwywiad. Nie obyło się bez kontrowersji i politycznych sporów.

Klub parlamentarny Linke już w 2012 r. bezskutecznie zabiegał o objęcie Obywateli Rzeszy obserwacją, zapytań do rządu z tego okresu jasno wynika, że Linke widziało w nich zagrożenie, ale rząd nie widział przesłanek, by obejmować grupki lub konkretne osoby związane z Obywatelami Rzeszy szczególną obserwacją. Zresztą nawet sami urzędnicy Urzędu Ochrony Konstytucji widzieli w Obywatelach Rzeszy coś w rodzaju uciążliwej, ale niegroźnej sekty dziwaków i frustratów, a nie potencjalny rozsądnik systemu demokratycznego czy terrorystów.

Warto dodać, że w sierpniu 2016 r., jeszcze przed strzelaniną pod Norymbergą, po której ruszyła lawina zainteresowania Obywatelami Rze-

szy, doszło do jeszcze jednego wydarzenia z udziałem osób utożsamianych z tym środowiskiem. Rzeczą dotyczyła byłego Mistra Niemiec, Adriana Ursachego, który na terenie swojej posiadłości w Saksonii-Anhalt utworzył „suwerenne państwo Ur” wyjęte zdaniem założyciela spod prawa państwa niemieckiego. Tylko że państwo nie podzielało tego przekonania i na skutek zadłużenia gruntów posiadłość Ursachego zlicytowała. Założyciel Ur nie uznawał nakazu sądowego i nie zamierzał opuścić swojej posiadłości. Latem 2016 r. na terenie samowznaczonego państwa doszło do strzelaniny między nim a policjantami towarzyszącymi komornikowi. Były Mister Niemiec strzelił do jednego z policjantów, sam też został zraniony. W 2019 r. skazano go na siedem lat więzienia. Wśród zwolenników i obrońców „państwa Ur” obecnych na miejscu strzelaniny był wtedy i Wolfgang Plan z Georgsmünd. Tylko że Ursache wyjdzie z więzienia za trzy lata, Plan za morderstwo policjanta i usiłowanie kolejnych resztek życia spędzi za kratami.

Oba te przypadki dały nie tylko asumpt do poważniejszego traktowania poczyną Obywateli Rzeszy, lecz także do wniosku, że osobom związanym z tym środowiskiem należy przewencyjnie odbierać broń. Wolfgang Plan posiadał ją legalnie z racji tego, że zajmował się sportowo strzelectwem i należał do kółka łowieckiego. W jego mieszkaniu zabezpieczono 31 sztuk broni palnej, a podczas akcji policji, tak jak funkcjonariusze, Plan nosił kamizelkę kuloodporną. 20 km od jego domu znaleziono jeszcze skrzynię z bronią i amunicją.

E-marka, zamki, wizy i nowa ONZ

Czy na Obywatelach Rzeszy można zarobić? Okazuje się, że tak. Jednym z najpopularniejszych i zdecydowanie najbardziej sprawnych biznesowo przedstawicieli OR jest były kucharz, a od 2012 r. samowznaczący władca Królestwa Niemiec Peter Fitzek, znany również jako Ludzki Syn lub Piotr I. Z darowizn od swoich ponad 4 tys. poddanych kupuje zamki i tereny pod budowę „królewskich wiosek”. Pół roku temu reporterzy Spiegel TV ustalili nawet kwoty zasilające konto króla i koszt zakupu kolejnych nieruchomości idące w miliony euro. Wioski i posiadłości stanowią bazę mieszkaniową dla poddanych, Królestwo Niemiec ma swój supermarket z wirtualną e-marką (docelowo ma ją kiedyś zastąpić nowa marka), własne prawa

jazdy, dowody osobiste, bank, kasę chorych, „ZUS” i szkoły. Na razie wszystko w obrębie Wittenbergi, ale królestwo się rozrasta i poszukuje kolejnych gruntów pod osiedla na wschodzie Niemiec.

Bank Fitzka działa mimo zakazu Federalnego Nadzoru Finansowego, w ramach usług finansowych za każde wpłacone euro klient otrzymuje e-markę, za którą może zrobić zakupy w internetowym supermarkecie królestwa. Przy czym e-marek nie można po transakcji wymienić na realne euro. Trzeba je na coś wydać. W supermarkecie królestwa za 75 e-marek można przestrować swoje DNA, za 100 duchowo nastawić kręgosłup i to „w ciągu kilku sekund”, za 15 nabyć konstytucję Królestwa Niemiec itd. Kilka razy do roku w Wittenberdze poddani królestwa organizują dzień otwartych drzwi, zainteresowani muszą zapłacić 10 euro za jednodniową wizę pobytu na terenie królewskich włości i kolejne 10 euro za poczęstunek. Chętnych nie brakuje, setki Niemców przyjeżdżają za każdym razem, by dowiedzieć się od króla Piotra I, jak „wydobyć się z systemu i żyć zgodnie z naturą bez opresji państwa”.

W królestwie nie ma podatków ani odsetek, wspólnie się pracuje i uczy, wszyscy mają e-marki i tylko król dziwnym trafem wciąż zbiera euro będące środkiem płatniczym nieuznawanego przez niego państwa niemieckiego. W królestwie można też podjąć pracę, w charakterze kucharza węgalskiej kuchni, rzemieślnika, pracownika banku i wielu innych zawodów. W ofertach pracy nie ma jednak nawet wzmianki o wynagrodzeniu, za to jest obietnica „możliwości podpatrywania światowych wydarzeń i udziału w seminariach królestwa”. Od kandydatów wymaga się, by byli przede wszystkim uduchowieni. O tym, że sami jeszcze mają finansować królestwo, nie ma ani słowa.

Fitzek zapytany przez reporterów Spiegel TV, czy w związku ze sporymi wpływami uiszcza podatek od darowizny, odpowiedział przed kamerą: „A niby komu mam płacić? Może tym, którzy wysyłają broń Ukrainie? Im nie zapłacę!”.

Ambicje króla sięgają daleko poza wioski i zamki. Marzy mu się nowa Organizacja Narodów Zjednoczonych, która ma lepiej pilnować pokoju na świecie. Pod koniec listopada 2020 r. na audycji przyjął liderów ruchu Niepokornych (Querdenker), którzy zyskali popularność, organizując manifestacje antykorono-

we. O spotkaniu informował dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, a fakt, że się odbyło, potwierdził w styczniu 2021 r. rząd federalny, odpowiadając na interpelację deputowanych Zielonych w Bundestagu.

Królestwo Niemiec ma konkurencję w postaci kilku innych pseudopaństw, ale najciekawszym i najdłużej istniejącym jest rząd Rzeszy na uchodźstwie z 79-letnim kanclerzem Norbertem Schittke w roli przywódcy. Jeszcze cztery lata temu Schittke zapowiadał, że ogłosi się cesarzem Niemiec, ale coś nie wyszło, a wcześniej zgłaszał nawet pretensje do tronu Zjednoczonego Królestwa, twierdząc, że jest księciem von Hannover. W 2013 r. samowznaczący kanclerz wdał się w spór z policją, która zatrzymała kolumnę samochodów jadących na sygnale i z flagami Rzeszy, w tym auto Schittkego. Zapytany, czemu ma służyć to przedstawienie, Schittke wyjaśnił, że kolumna aut zmierza na ceremonię pogrzebową, a on jako kanclerz Rzeszy nie ma obowiązku tłumaczyć się „krawężnikom”. W 2021 r. sąd administracyjny w Hildesheim skazał go na trzy miesiące więzienia w zawieszeniu za sfałszowanie dokumentów. Wszystkie były wystawione na Rzeszę oczywiście. Biegły psychiatra sądowy orzekł, że samowznaczący kanclerz nie jest w stanie w prawidłowy sposób oszacować swoich czynów i nie zna w związku z tym pojęcia poczucia winy, ale nie stanowi większego zagrożenia dla otoczenia. Emerytowany mechanik z Hildesheim został wybrany na kanclerza w 2004 r. na spotkaniu z udziałem 75 Obywateli Rzeszy. W przeciwieństwie do króla z Wittenbergi nie udało mu się zarobić na wyznawcach, może dlatego że w jego państwie trzeba płacić talarami Rzeszy, a te są analogowe i nikt nie chce potem zostać z brzęczącą monetą w kieszeni.

Te historie to zaledwie ciekawostki z landszaftu Obywateli Rzeszy. Co grupa, to inne atrakcje, ale pewną stałą jest słabość do berła, gronostajów i pogarda dla instytucji państwa. Pytanie, czy to środowisko ma potencjał wybuchowy, zostawiamy otwarte. Dla ułatwienia warto sobie odświeżyć historie z Republiki Weimarskiej czy z czasu terroru Frakcji Czerwonej Armii i porównać z aktywnością księcia Reussa. Zresztą w państwie, w którym o klimat walczy się za pomocą kleju i zupy pomidorowej, chyba wszystko jest możliwe.



fot. mat. pras./d

„ROSJA – NIEMCY. FATALNE ZAURÓCZENIE” \ Opowieść o tym, jak Rosjanie dobrze rozpoznali lęki, kompleksy i ambicje Niemców i wykorzystali tę wiedzę, by skolonizować energetycznie najbardziej rozwinięte państwo Europy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:10 Ukryta prawda (1358) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:35 Panorama	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (392) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Wieś - to też Polska
	08:35 Ranczo (101) - serial	10:40 Pytanie na śniadanie - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (393) - serial	07:45 Rynki	09:20 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego
	09:35 Komisarz Alex (102) - serial	11:15 Rodzinka.pl (129) - serial	11:50 Ukryta prawda (1128) - serial	09:40 Sekrety rodziny (14) - serial	07:55 Polska na dzień dobry	09:30 Moja katolicka rodzina
	10:30 Ojciec Mateusz (1) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2711) - serial	12:55 Tajemnice miłości (63) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1175) - serial	10:05 Dzień z Republiką	10:00 Informacje dnia
	11:25 Kasta - serial	12:25 Kolo fortuny - telet.	14:00 Ukryta prawda (1359) - serial	11:40 Gliniarze (378) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:15 Rozmowy niedokoń.
	12:00 Wiadomości	13:05 Paszporty wolności. Wizytówki	15:05 Ukryta prawda (1150) - serial	12:50 Wydarzenia	15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	11:20 Watykańskie medytacje adwentowe
	12:10 Agrobiznes	13:15 Zranione ptaki (183) - serial	16:10 Ten moment (31) - serial	13:20 Interwencja	15:35 Republika po południu	12:00 Anioł Pański
	12:30 Agropogoda	14:05 Va banque - telet.	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (1105) - serial	16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	12:03 Informacje dnia
	12:35 Magazyn rolniczy	14:35 Na sygnale (320) - serial	17:55 Ukryta prawda (1129) - serial	14:40 Dlaczego ja? (996) - serial	16:15 Republika po południu	12:20 Mojżesz - 10 przykazań
12:55 BBC w Jedyńce	15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (104) - serial	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	13:20 Muzyczne chwile	
14:00 Wspaniałe stulecie (157) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	19:35 Sport	16:10 Pogoda	17:15 Wolne głosy	13:30 Msza święta z Jasnej Góry	
15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej	19:45 Pogoda	16:15 Interwencja	17:55 Wolne głosy - zagranica	14:30 7 Kościołów	
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda	17:15 Zakazany owoc (112) - serial	19:55 Uwaga!	16:30 Na ratunek 112 (434) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	15:00 Apokalipsy
	15:20 Alarm!	18:00 Panorama	20:15 Na Wspólnej (3539) - serial	17:00 Gliniarze (596) - serial	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	15:50 Ma się rozumieć
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Va banque - telet.	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:00 Pierwsza miłość (3515) - serial	18:55 Sport w Republice	16:00 Informacje dnia
	16:05 Przysięga (764) - serial	18:45 Zranione ptaki (184) - serial	21:35 Totalne remonty Szelańskowskiej - pr. rozryw.	18:50 Wydarzenia	19:00 Prognoza pogody	16:10 Sanktuaria polskie
	17:00 Teleexpress	19:30 Barwy szczęścia (2711) - serial	22:40 Inwazja - thriller SF, Australia/USA 2007, wyk. Nicole Kidman, Daniel Craig. Wracający z misji wahadłowiec rozbija się. Na jego powierzchni zostaje odkryta obca substancja, która szybko się rozprzestrzenia. Każdy stykający się z nią człowiek traci odczucia i emocje.	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:10 Dziennikarski poker	16:30 Porady medyczne bonifratrów
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2712) - serial	00:35 Co za tydzień	19:45 Sport, pogoda	19:40 Codziennie ***** Putina	17:00 Świadkowie
	17:55 Klan (4062) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	01:15 Bates Motel (2) - serial	20:00 Uproszczona 3 - film sensacyjny, Francja 2014	20:00 W punkt	17:30 Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie
	18:20 Kasta - serial	20:55 M jak miłość (1692) - serial		22:20 Pewnego razu... w Hollywood - komediodramat, Wielka Brytania/USA/Chiny 2019. Aktor Rick Dalton i jego przyjaciel kaskader powracają do Hollywood. Mężczyźni próbują odnaleźć się w przemyśle filmowym, który ewoluował podczas ich nieobecności.	21:15 Mówi się...	17:50 Advent na serio
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:55 Izabela, królowa Hiszpanii (13) - serial			22:00 Codziennie ***** Putina	17:55 Poczet wielkich Polaków
	19:30 Wiadomości	22:55 Rosja - Niemcy. Fatalne zauroczenie - film dokumentalny, Polska 2022			22:10 Zdaniem Kowalskiego	18:00 Anioł Pański
20:05 Pogoda	00:05 Walc w alejkach - film obyczajowy, Niemcy 2018			22:35 Ekonomia raport	18:05 Informacje dnia	
20:10 Sport	02:20 O mnie się nie martw 10 (5) - serial			23:00 Dzisiaj - serwis informacyjny	18:15 Rozmowy niedokoń.	
20:15 Alarm!				23:20 Poland Daily	19:30 Opowieści Theo	
20:30 Leśniczówka (622) - serial				00:15 Ekonomia raport - flash	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
WIECZOREM	21:00 Teatr Telewizji: Konrad Wallenrod - sztuka Adama Mickiewicza			00:25 Ekonomia raport	00:45 Polska na dzień dobry	20:00 Informacje dnia
	22:30 Gala Paszporty Wolności 2022 - widowisko			01:35 Dokument w Republice		20:20 Różaniec
	23:35 Podwójne uderzenie - film sensacyjny, USA 1991					20:50 Myśląc Ojczyzna
	01:35 S.W.A.T. - Jednostka specjalna 2 (43) - serial					21:00 Apel Jasnogórski
						21:20 Informacje dnia
						21:40 Polski punkt widzenia
						22:00 Mojżesz - 10 przykazań
						23:05 Guadalupe - żywy obraz
						00:00 Słowo życia
						00:05 Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

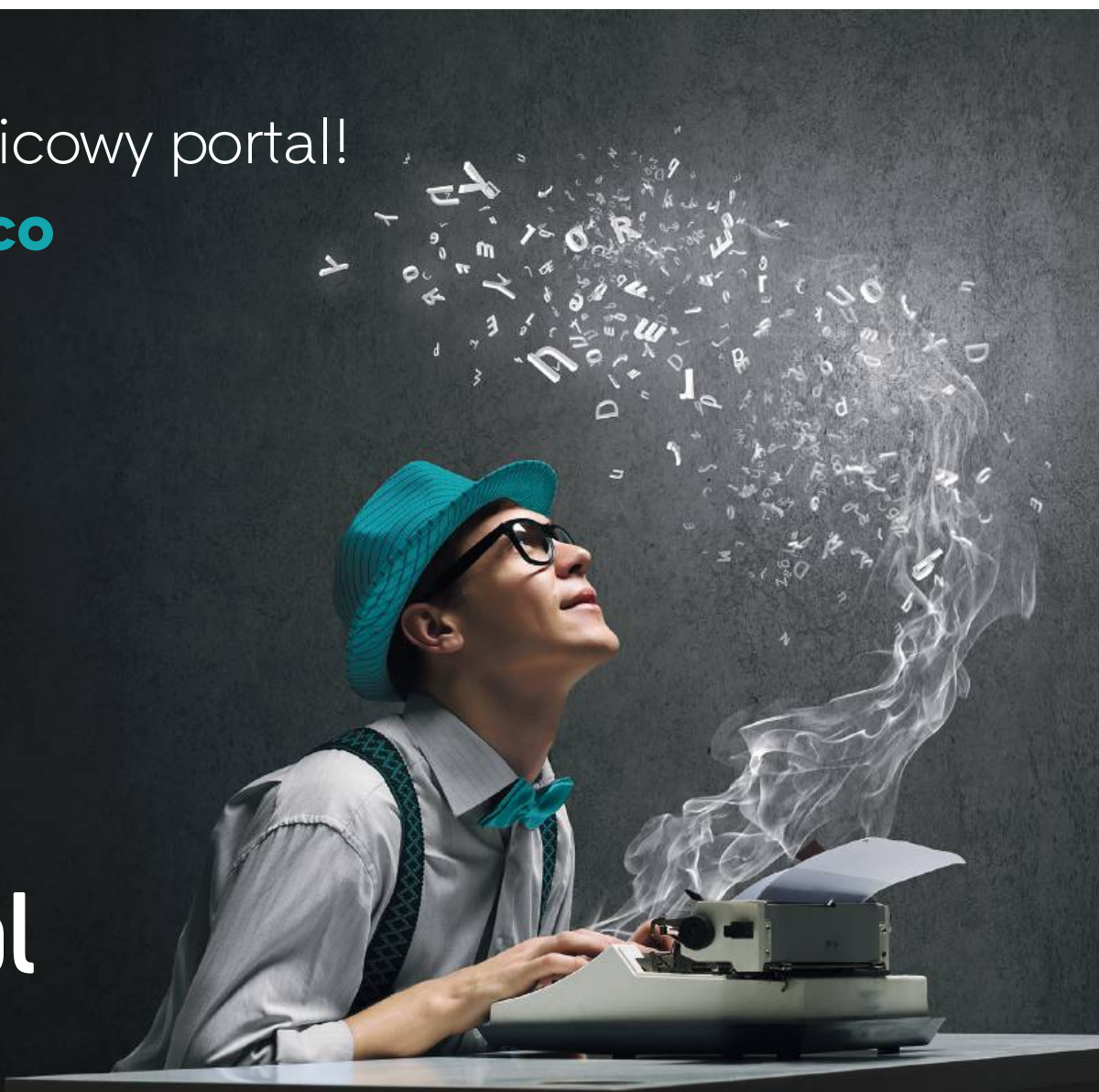
OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodzienniej.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





BEZ SOCHANA

NBA \ Jeremy Sochan z powodu kontuzji nie zagrał w kolejnym meczu koszykarskiej ligi NBA, ale jego drużyna San Antonio Spurs pokonała na wyjeździe Miami Heat 115:111. Sochan doznał urazu mięśnia czworogłowego prawego uda dwa tygodnie temu, w spotkaniu z Los Angeles Lakers.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 12 GRUDNIA 2022

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Drugie miejsce w piątek i pierwsze w niedzielę – Dawid Kubacki świetnie skakał w Titisee-Neustadt i umocnił się na prowadzeniu w Pucharze Świata

On w tej chwili jest najlepszy na świecie

Ten weekend należał do Dawida Kubackiego. Polski lider Pucharu Świata fantastycznie skakał w piątkowym konkursie (drugie miejsce), świetnie spisał się także w sobotnim konkursie drużyn mieszanych (Polska była siódma), ale prawdziwy popis dał podczas ostatniego, niedzielnego konkursu w Titisee-Neustadt, który wygrał z przewagą ponad 25 pkt nad rywalami!



Dawid Kubacki udanie rozpoczął sezon | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Artur Szczepanik

Najpierw Polak wygrał kwalifikacje, w których oddał najdłuższy skok na odległość 141 m. Drugi był Norweg Halvor Egner Granerud, a trzeci Słoweniec Anže Lanišek. Do konkursu zakwalifikowało się siedmiu Polaków – Piotr Żyła był 4., Kamil Stoch 8., Paweł Wąsek 31., Jakub Wolny 44., Aleksander Zniszczoł 36., a Tomasz Pilch 49. W kwalifikacjach wzięło udział 64 za-

wodników. Później Kubacki błysnął w pierwszej serii, w której uzyskał 139,5 m. Drugiego po pierwszej serii Norwega Graneruda wyprzedził aż o 12,6 pkt. Warto tu zauważyć, że szóstego skoczka pierwszej serii i trzydziestego dzieliło 15 pkt. Polak po prostu zmiażdżył rywali tym skokiem.

Do drugiej serii awansowało czterech Polaków. Oprócz Kubackiego także Żyła, piąty po pierwszej serii, w której uzyskał 131,5 m. Na siódmej pozycji był sklasyfikowany

Stoch (133 m), a na 12. Wąsek (też 133 m). Odpadli 43. Wolny (117 m), 45. Zniszczoł (113 m) i 50. Pilch (112 m).

W drugiej serii dobrze zaprezentował się Wąsek, który zanotował swój najlepszy wynik w sezonie. Dzięki skokowi na odległość 132,5 m zakończył konkurs na miejscu 11.

Jako kolejny z Polaków zakończył skakanie w Titisee-Neustadt Stoch i poleciał na odległość 136 m, co także dało mu najlepszą pozycję w sezonie – 8.

Jeszcze lepiej skoczył Żyła, który po locie na 137 m przed ostatnimi czterema skokami został liderem. Po chwili przeskoczył go Stefan Kraft 141,5 m i na górze pozostała tylko najlepsza trójka. Lanišek nie zawiódł i skoczył 138,5 m, wyprzedzając Krafta. Zawiódł za to Granerud, który uzyskał tylko 132 m i spadł z podium.

W końcu swój skok oddał Kubacki i zadziwił nim cały świat. Polak poszybował aż na 143 m! Zapewnił sobie wygraną w konkursie

z przewagą 25,7 pkt nad drugim Anže Laniškem. Kubacki utrzymał pierwsze miejsce w Pucharze Świata i powiększył przewagę nad Słoweńcem do 20 pkt. Czwarte miejsce w konkursie zajął Żyła. Dodając do tego wysokie miejsca Stocha i Wąska, możemy śmiało uznać, że nasi reprezentanci są w bardzo wysokiej formie, a Kubacki jest obecnie najlepszym skoczkiem świata.

Skoki w Titisee-Neustadt zaczęły się dla nas w równie udanym stylu. W piątek Kubacki też wygrał kwalifikacje, ale w konkursie Pucharu Świata zwyciężył Słoweniec Anže Lanišek. Polak był drugi, a trzeci Niemiec Karl Geiger. Szóste miejsce zajął Piotr Żyła, a 14. był Paweł Wąsek.

Kubacki w drugiej serii osiągnął 144 m, co było najdłuższym skokiem w finale. Po pierwszej serii, która była rozgrywana w zmiennych warunkach wietrznych, prowadził Norweg Granerud (136,5 m). Drugi był Lanišek (133,5 m), a trzeci Austriak Michael Hayboeck (135 m). Kubacki był piąty (130,5 m) i tracił do lidera 4,5 pkt.

Pecha miał Stoch, którego skok zepsuł wiatr, i nasz multimedalista zajął dopiero 40. pozycję.

W sobotę rozgrywano konkurs drużyn mieszanych. Wygrała Austria, a na podium znalazły się też ekipy Norwegii i Niemiec. Polska w składzie: Kinga Rajda, Piotr Żyła, Nicole Konderla i Dawid Kubacki, zajęła siódme miejsce.

Austria w składzie Eva Pinkelnig, Marita Kramer, Michael Hayboeck i Stefan Kraft miała 26,7 pkt przewagi nad drugą Norwegią i 31,8 pkt nad Niemcami.

Po pierwszej serii Polacy zajmowali ósme miejsce, ale udało im się wyprzedzić Finów. Najlepiej z Biało-Czerwonych wypadł Kubacki, który skoczył 130 i 135,5 m.

Remis Błachowicza i utrata mistrzowskiego pasa

UFC \ Walka w Las Vegas w wadze półciężkiej mieszanych sztuk walk (MMA) o pas mistrzowski UFC między Janem Błachowiczem a Rosjaninem Magomedem Ankala-jewem zakończyła się większościowym remisem. Sędziowie ocenili starcie po pięciu pełnych rundach na 48:47, 46:48, 47:47.

Mimo lepszej płaszczyzny stojkowej Polaka przez pierwsze trzy rundy to właśnie sfera parterowa była na korzyść Ankala-jewa. 39-latek konsekwentnie okopywał prawą nogę Rosjanina, który w późniejszej fazie pojedynku kulał. Z kolei w parterze

to właśnie młodszy o dziewięć lat przeciwnik dominował.

Rosjanin nie był zadowolony z werdyktu. W rozmowie po walce podkreślił, że należy mu się oczywista wygrana, a co za tym idzie – pas mistrzowski wagi półcięż-

kiej. Zakomunikował również, że przez obecną sytuację nie wie, czy będzie kontynuował swoją karierę w federacji Ultimate Fighting Championship.

Błachowicz zaproponował przyznanie pasa rywalowi, sugerując jednocześnie, że

on tej walki nie wygrał. Polak zaznaczył, że nie jest zadowolony ze swojego występu. Sam podczas ogłoszenia werdyktu sędziowskiego jako zwycięzcę wskazał Rosjanina.

Po pięciu pełnych rundach decyzja nie była jednomyślna. Jeden z sędziów przyznał Błachowiczowi zwycięstwo, drugi z nich Ankala-jewowi, a trzeci ocenił walkę jako równą. Wraz z remisem pas mistrzowski nie trafia do żadnego z zawodników.

Ta walka była drugim podejściem „Cieszyńskiego Księcia” po mistrzowski pas UFC. Już raz sięgnął po mistrzostwo kategorii półśredniej po pokonaniu Dominicka Reyesa w 2020 r. W październiku 2021 r. przegrał jednak z Brazylijczykiem Gloverem Teixeirą, czym utracił tytuł.

Bilans Błachowicza wynosi 29 zwycięstw, 9 porażek i jeden remis.

.....
(as2)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



UPADEK NEUERA

KONTUZJA \ Bramkarz Bayernu Monachium i reprezentacji Niemiec Manuel Neuer złamał nogę podczas jazdy na nartach i nie zagra do końca sezonu. „Koniec roku mógł być zdecydowanie lepszy” – napisał, publikując swoje zdjęcie w szpitalnym łóżku z zagipsowaną nogą.

KATAR 2022 \ Sensacja w ćwierćfinale! Maroko wyeliminowało Portugalię! Po raz pierwszy o medale zagra zespół z Afryki, a poza nim – Argentyna, Francja i Chorwacja

Lwy Atlasu pożerają faworytów

Jeśli ktoś przewidział taki skład półfinałów mistrzostw świata w Katarze – bez Brazylii, Anglii, Portugalii, Holandii, Hiszpanii i Niemiec – i obstawił go u bukmacherów, to jest obecnie bogatym człowiekiem. O medale zagrają we wtorek Argentyna z Chorwacją, a w środę Francja z Marokiem. Sprawcami największej sensacji są Lwy Atlasu.

Artur Szczepanik

Kiedy w piątek Chorwacja wyrzuciła z mistrzostw świata Brazylię (0:0, 1:1 po dogrywce, karne 4–2), cały świat mówił o wielkiej sensacji. Kolejny ćwierćfinał stał na jeszcze wyższym poziomie. Argentyńscy prowadzili 2:0, ale ostatecznie zremisowali z Holandią 2:2 po голу w ostatniej minucie doliczonego czasu gry. W karnych zespół Leo Messiego triumfował 4:3 i gra dalej.

W ostatnim najbardziej wyrównanym półfinale Francuzi pokonali 2:1 Anglików i tym



Maroko jako pierwsza drużyna z Afryki zagra w środę w półfinale mistrzostw świata | fot. Andre Ricardo/Enquadrar/Zuma Press/Forum

samym kompletem pogromców Polaków zagra w 1/2 finału mundialu.

Prawdziwe trzęsienie ziemi miało jednak miejsce kilka godzin wcześniej. W pierwszym z sobotnich ćwierćfinałów doszło do jednej z największych sensacji w całej historii mistrzostw świata. Maroko ograło 1:0 Portugalię i jako pierwsza drużyna z Afryki awansowała do półfinału mundialu!

Zespoły z Czarnego Lądu nie były do tej pory w stanie przejść przez ćwierćfinał. Nie udało się to Kamerunowi

w 1990 r., Senegalowi w 2002 r. ani Ghanie w 2010 r. Dopiero rewelacyjne Maroko przełamało tę barierę. Najpierw wygrało silną grupę z Chorwacją, Belgią i Kanadą, a później w 1/8 finału wyeliminowało po rzutach karnych Hiszpanię.

W ćwierćfinale poprzeczka zawieszona była jednak bardzo wysoko, bo na drodze Lwów Atlasu stanął jeden z faworytów mundialu – Portugalia, która w 1/8 finału zdeklasowała Szwajcarię, zwyciężywszy aż 6:1. Zespół z Afryki rozegrał jednak fantastyczne spotkanie.

W 42. min z lewej strony boiska dośrodkował Yahia Attiyat Allah. Bramkarz Diogo Costa źle obliczył lot piłki i nie zdołał jej przeciąć. Z jego błędu skorzystał Youssef En-Nesyri, który celnym strzałem głową uszczęśliwił kibiców Maroka tłumnie zgromadzonych na Al Thumama Stadium.

Tytu kibiców co Lwy Atlasu nie ma chyba obecnie żaden z półfinalistów, no może poza Argentyną ze względu na Leo Messiego. Za drużyną Maroka stoi cała Afryka, a także świat arabski.

Najpopularniejszym człowiekiem w Maroku jest w tej chwili trener Walid Regragui, który zaledwie trzy miesiące temu objął kadre po tym, jak tę funkcję stracił skłócony z działaczami Bośniak Vahid Halilhodžić.

Sobotni mecz w Katarze był niczym powtórka z sensacyjnego spotkania z meksykańskiego mundialu w 1986 r., w którym Lwy Atlasu niespodziewanie wyeliminowały Portugalię po zwycięstwie 3:1. Wówczas też Maroko przeszło do historii, bo zostało pierwszym zespołem z Afryki, który wygrał swoją grupę (grały w niej jeszcze Polska i Anglia) oraz pierwszym, który awansował do 1/8 mundialu.

Trener reprezentacji Portugalii Fernando Santos przyznał po porażce, że nie żałuje, iż nie wystawił od początku meczu Cristiano Ronaldo. Słynny piłkarz wszedł na boisko w 51. min. – Nie mogę myśleć sercem, lecz głową – powiedział.

Zastępujący jednak Ronaldo Gonçalo Ramos, który strzelił trzy gole Szwajcarom w meczu z Marokiem, zagrał bardzo słabo.

– Wiedzieliśmy, że możemy napisać nowy rozdział historii dla Afryki. Dzisiaj powróciła ona na piłkarską mapę świata. Trenerom drużyn z Afryki zawsze jest trudno, ponieważ ludzie nam nie wierzą, że taktycznie potrafimy sobie poradzić z takimi przeciwnikami – mówił po meczu trener Regragui.

KRZYŻÓWKA

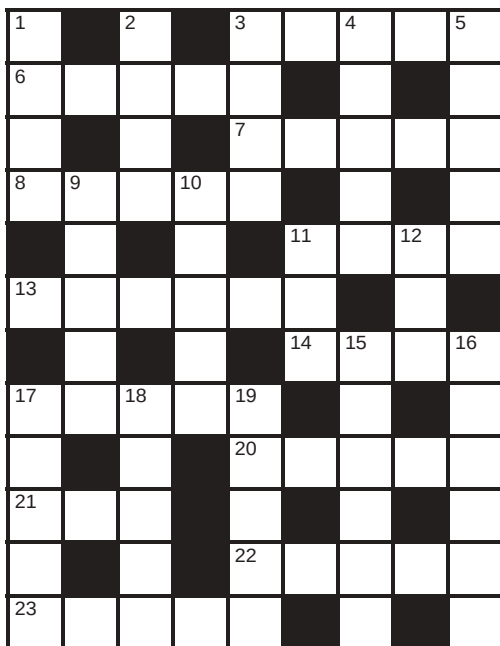
Poziomo

- 3) „Traviata” Verdiego
- 6) przysmak koni
- 7) np. lodowcowa
- 8) filmowy zalotnik
- 11) metal antykorozyjny
- 13) rodzaj baru
- 14) potocznie 10 gram
- 17) do dezynfekcji wody
- 20) staruch, przyk
- 21) maż z jabłek
- 22) dowództwo wojskowe
- 23) wyspa odysusza

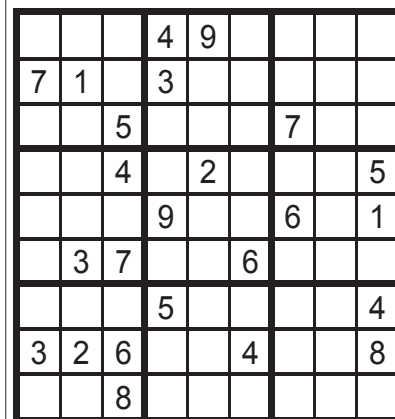
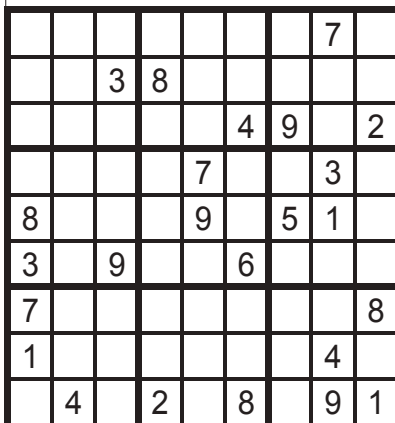
Pionowo

- 1) formuła przysięgi
- 2) wpada do luzu
- 3) kłujący chwast
- 4) np. lodowcowa
- 5) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 9) ubrany w habit
- 10) towar bez tary

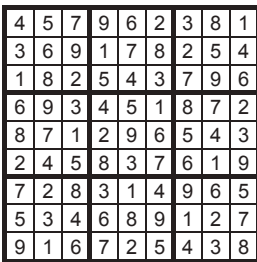
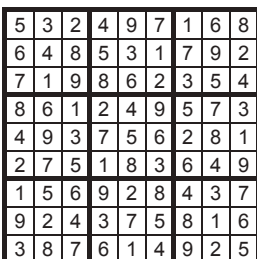
- 11) cyfry na kopercie
- 12) suchy w stoczni
- 15) arkuś poprawek
- 16) niejedna na choince
- 17) rodzaj nadwozia auta
- 18) spis, wykaz
- 19 na powiece lub na stawie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
12/12/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

AFERA ŚLEDZTWO WS. WYKORZYSTANIA INFORMACJI NIEJAWNYCH

Trzaskowski w prokuraturze

Jak dowiedziała się „Codzienna”, ostatecznie Rafał Trzaskowski zapowiedział, że stawi się dziś w prokuraturze | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Dziś o godz. 10 Rafał Trzaskowski ma zeznawać w charakterze świadka w Szczecinie. Tamtejsza prokuratura regionalna prowadzi śledztwo w sprawie wykorzystywania informacji z warszawskich prokuratur w kampanii Rafała Trzaskowskiego w czasie, gdy ubiegał się o prezydenturę RP. Trzaskowski publicznie wypowiada się na temat toczącej się sprawy i uważa, że zarzuty są polityczne i absurdalne. Jednocześnie radni KO nie godzą się, by na ten temat prezydent wypowiedział się na sesji rady miasta.

Jarosław Molga

Podczas ostatniej sesji rady miasta radni Prawa i Sprawiedliwości zażądali od prezydenta wyjaśnień. Wystąpili z wnioskiem o to, by Rafał Trzaskowski złożył je bezpośrednio radnym. Na to nie zgodzili się radni Koalicji Obywatelskiej. Twierdzili, powołując się na opinię biura prawnego, że Trzaskowski nie może o sprawie się wypowiadać w ten sposób, ponieważ... toczy się śledztwo i wszelkie wyjaśnienia prezydent miasta może składać tylko w prokuraturze. – To bzdura. Śledztwo nie toczy się przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu. Podobnie kuriozalne są zapewnienia przedstawicieli ratusza, że współpracuje on z prokuraturą. Jaka to współpraca, jeśli prokuratura infor-

muje, że w momencie zatrzymania Michał Domaradzki, szef Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego ratusza, próbował niszczyć dowody – komentował na gorąco podczas sesji dla „Codziennej” Dariusz Figura, szef klubu warszawskich radnych PiS.

Praktycznie w tym samym czasie Rafał Trzaskowski publicznie wypowiedział się o śledztwie. Stwierdził, że został wezwany na świadka do Szczecina, że prokuratura nie jest „elastyczna”, a także że zarzuty mają charakter polityczny i są absurdalne. Zapewnił, że stawi się dziś w prokuraturze.

Jak dowiedziała się „Codzienna”, stawiennictwo w poniedziałek nie było pewne. Trzaskowski miał zasłaniać się ważnymi obowiązkami, a także liczył na to, że

to prokurator przyjedzie do niego. Prokuratura jednak postawiła na swoim i stąd w oświadczeniu Trzaskowskiego stwierdzenie, że nie jest on „elastyczny”. To kontrastuje z jego zapewnieniami, że ratusz współpracuje z wszystkimi organami państwa, w tym z prokuraturą.

W toczącym się śledztwie chodzi o ujawnienie informacji niejawnych ze spraw prowadzonych w warszawskich prokuraturach po wypadkach autobusów Arrivy w 2020 r. Zarzuty usłyszał Michał Domaradzki, a dwie prokurator (w tym Ewa Wrzosek) zostały zawieszone w czynnościach i czekają na uchylenie immunitetów. Wtedy usłyszą zarzuty. Informacje miały być wykorzystywane w trakcie trwającej kampanii na urząd prezydenta RP.

KOMUNIKACJA

Utrudnienia na placu Powstańców Warszawy

Z powodu budowy parkingu podziemnego z ruchu została wyłączona wschodnia jezdnia pl. Powstańców Warszawy (wzdłuż budynku NBP) na odcinku od ul. Wareckiej do Świętokrzyskiej. Do tej ostatniej będzie można dojechać ul. Złotą i Marszałkowską. Wyjazd z ul. Wareckiej będzie możliwy, ale plac straci połączenie ze Świętokrzyską. Kierowcy pojadą tymczasową jezdnią wybudowaną na fragmencie chodnika, a następnie wschodnią jezdnią placu – pod prąd, do ul. Boduena. Jadący ul. Szpitalną (np. z ul. Górskiego i Brokła) będą mogli skrócić w lewo w Boduena lub pojechać prosto, ale tylko do wjazdu na teren hotelu. Dalej prosto do ul. Wareckiej dojadą tylko pojazdy obsługujące NBP. Dojazd

do ul. Moniuszki utrzymany będzie od ul. Świętokrzyskiej. Kierowcy nie pojadą jednak dalej prosto, przez plac, do ul. Boduena. Zamknięty zostanie fragment zachodniej jezdni między ul. Moniuszki a zawrotką (na wysokości Wareckiej). Budowa parkingu oznacza także utrudnienia dla pieszych. Będą oni mogli przejść przez plac po obu jego stronach, ale wzdłuż gmachu NBP chodnik będzie miejscowo zwężony do 2,5 m szerokości. Autobusy linii 107, jadące w kierunku pętli Esperanto, są kierowane na objazd Al. Jerozolimskimi i ul. Marszałkowską. „Jeszcze przez około miesiąc, maksymalnie dwa (w zależności od warunków atmosferycznych), będą kontynuowane przebudowy podziemnych instalacji: kanalizacji ogólnospławnej, wodociągu oraz sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia” – informuje ratusz.

.....
(jm)



fat. Twitter/d



DZIURA W GROCHOWSKIEJ

WARSZAWA \ W piątek zapadła się jezdnia ul. Grochowskiej. Przyczyną była awaria sieci wodociągowej. Przez cały weekend w okolicach ul. Zamienieckiej były duże utrudnienia w ruchu. Początkowo zamknięte zostały trzy pasy jezdni ul. Grochowskiej. W niedzielę usunięto awarię wodociągową i przystąpiono do odtworzenia jezdni. Dziś ruch powinien odbywać się normalnie.

fol. KSP/d

WARSZAWA-GOCLAW

Wojna parkingowa na finiszu

Na jednym z osiedli warszawskiego Goclawia spółdzielnia wprowadziła znaki wyznaczające tzw. strefę zamieszkania. W wyniku tego mieszkańcy stracili miejsca parkingowe. Zaczęły się interwencje straży miejskiej i masowo wystawiane mandaty. Kuriozalną sytuacją zainteresował się radny Piotr Szyszko (PiS). Interpelacja w tej sprawie trafiła na biurko prezydenta stolicy.

Anna Gębalska-Berekts

Parkowanie na warszawskich osiedlach to spory problem. Z brakiem miejsc parkingowych boryka się też osiedle Goclaw. Przypomnijmy, że ul. 21 Pułku Piechoty Dzieci Warszawy została objęta strefą zamieszkania wyznaczoną przez znaki D-40. Oznaczało to, że parkowanie pojazdów może odbywać się jedynie w wyznaczonych miejscach. One jednak, jak pisaliśmy już na łamach „Dodatku Mazowieckiego”, nie zostały ani wyznaczone, ani oznaczone.

W rozmowie z nami mieszkańcy tłumaczyli, że straż miejska nęka ich mandatami. Sytuacja była na tyle dramatyczna, że komuś puściły nerwy i znaki zostały zamalowane farbą. – Ta sprawa ciągnie się od dłuższe-

go czasu. Domagamy się wyznaczenia maksymalnej i bezpiecznej liczby miejsc do parkowania – mówił nam pan Tomasz Zin, mieszkaniec osiedla Goclaw Jantar.

Sprawą zainteresował się miejski radny Piotr Szyszko (PiS). 17 listopada br. polityk złożył interpelację do władz Warszawy. Pod koniec listopada otrzymał odpowiedź na swoje pismo. Wynika z niej, że „projekt został sporządzony w związku z wnioskiem skierowaną przez Spółdzielnię Mieszkaniową Orlik-Jantar potrzebą wprowadzenia strefy zamieszkania, ze względu na problem zastawiania wjazdu służbom oczyszczania miasta przez parkujące samochody”.

„Urząd dzielnicy zlecił wykonanie nowego projektu organizacji ruchu z terminem realizacji 23.12.2022 r. Inten-

\\ Wykonany zostanie nowy projekt organizacji ruchu uwzględniający maksymalną liczbę miejsc parkingowych. Wyznaczenie tych miejsc będzie realizowane w terminie umożliwiającym wykonanie takich prac. Mam nadzieję, że urząd miasta spełni złożoną deklarację – mówi radny Piotr Szyszko \\

cją urzędu jest wyznaczenie maksymalnie możliwej liczby miejsc parkingowych z zachowaniem wymiarów określonych w obowiązujących przepisach. Urząd dzielnicy zamierza przedstawić projekt Spółdzielni Mieszkaniowej Orlik-Jantar” – czytamy w odpowiedzi na interpelację radnego Szyszki.

– Projekt nowej organizacji ruchu na wskazanym terenie jest już gotowy i konsultujemy go z władzami Spółdzielni Mieszkaniowej Orlik-Jantar. 8 grudnia odbyło się w urzędzie spotkanie w tej sprawie. W przyszłym tygodniu planowane jest spotkanie w terenie. Po uzgodnieniu szczegółów z władzami spółdzielni przedstawimy zainteresowanym projekt nowej organizacji ruchu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Andrzej Opala, rzecznik pra-

Ulica 21 Pułku Piechoty Dzieci Warszawy została objęta strefą zamieszkania. Parkowanie pojazdów może odbywać się jedynie w wyznaczonych miejscach. One jednak nie zostały ani wyznaczone, ani oznaczone

Parkowanie na warszawskich osiedlach to spory problem

sowy Urzędu Dzielnicy Praga-Południe. Z prośbą o komentarz zwróciliśmy się do Spółdzielni Mieszkaniowej Orlik-Jantar. Jednak do momentu publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

NIEPEŁNIONE OBIETNICE TRZASKOWSKIEGO

Sześć zamiast pięciuset

Przybyło sześć zamiast 500 etatów, które obiecywał Rafał Trzaskowski dla niepełnosprawnych w warszawskim ratuszu – tak wynika z danych, które miasto przekazało w odpowiedzi na interpelację radnego PiS Michała Szpadrowskiego.



Chcielibyśmy, aby w najbliższych latach samorząd zatrudnił 500 osób z niepełnosprawnościami – mówił Rafał Trzaskowski w kampanii wyborczej | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W stołecznym ratuszu w 2019 r., czyli pierwszym roku prezydentury Rafała Trzaskowskiego, zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami na etatach wynosiło 253,60. Rok później było ich 244,08, na koniec 2021 r. – 248,60, a na 31 października tego roku

liczba etatów wyniosła 259,45. Informacje te przekazał zarząd miasta w odpowiedzi na interpelację radnego PiS Michała Szpadrowskiego.

Zgodnie z przepisami dotyczącymi rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych pra-

codawcy, którzy nie osiągną sześcioprocentowego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych, muszą wpłacić odpowiednie kwoty na rzecz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w stołecz-

nym ratuszu kształtował się w latach 2019–2022 na poziomie ok. 2,8 proc. Zatem – jak podał zarząd stolicy w odpowiedzi na interpelację Szpadrowskiego – „Urząd Miasta Stołecznego Warszawy przekazał do PFRON w roku 2020 kwotę w wysokości 7 008 522 zł, a w 2021 r. 7 476 925 zł”.

Politykę zatrudniania osób niepełnosprawnych skomentował radny PiS i długoletni związkowiec z NSZZ „Solidarność” Andrzej Kropiwnicki.

– Kiedy Trzaskowski startował w wyborach i obiecał miejsca pracy dla 500 osób z niepełnosprawnościami, nie przyjrzał się chyba strukturze zatrudnienia w ratuszu – powiedział.

W jego ocenie rozwiązaniem nie jest tworzenie nowych, niepotrzebnych stanowisk, lecz zatrudnianie osób niepełnosprawnych na etatach zwalnianych przez osoby pełnosprawne odchodzące na emeryturę lub zwalniane z pracy. – Osoby niepełnosprawne mogłyby być również zatrudniane w sytuacji, kiedy dochodzą zadania zlecone przez rząd, tak jak to było w przypadku dużej migracji ukraińskiej. Ale prezydentowi nie było chyba z tym po drodze – wskazał Kropiwnicki.

– Rafał Trzaskowski bardzo dużo rzeczy naobiecował. Z obietnic spełnił właści-

wie jedną. Buduje sobie kładkę przez Wisłę, chyba po to, aby uciekać na rowerze z ratusza na Pragę – powiedział.

Podczas kampanii wyborczej do władz samorządowych Trzaskowski zapowiedział, że samorząd pod jego kierownictwem zrobi tyle, ile się da dla niepełnosprawnych i ich opiekunów. – Zależy mi na integracji niepełnosprawnych ze społeczeństwem – podkreślił. – Chcielibyśmy, aby w najbliższych latach samorząd zatrudnił 500 osób z niepełnosprawnościami – oznajmił.

Podczas jednego ze spotkań Campusu Polska Przyszłości prezydent Warszawy zarzucił rządzącym pogardę wobec osób z niepełnosprawnościami, która – według niego – była szczególnie widoczna podczas protestu sprzed trzech lat.

– Chyba się wtedy każdemu serce łamało. Nie każdy polityk może przyjść i powiedzieć: „tak, spełnię wszystkie postulaty”, ale żeby pokazywać tak nieprawdopodobną pogardę i żeby nie wykazać się choć na chwilę empatią, to po co być politykiem, jeżeli ktoś nie ma w sobie ani odrobiny empatii? To won z życia publicznego. Nie masz empatii, poszukaj innego zawodu – mówił Trzaskowski.

Jarosław Molga, PAP



WIADUKT JUŻ JEST

TŁUSZCZ \ Otwarto nowy wiadukt drogowy w Tłuszczu w powiecie wołomińskim. Kierowcy mogą przejeżdżać nad linią kolejową Warszawa–Białystok. Wiadukt drogowy zastąpił przejazd w poziomie szyn na ul. Wiejskiej. Koszt inwestycji to ok. 35 mln zł.

fot. Plk-sa.pl/d



POŻAR Z TELEWIZJI

NOWY DWÓR \ Strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze. Informowano, że w oknach sąsiedniego bloku widać płomienie. Na miejscu okazało się, że pożaru nie ma. Płomienie były imitacją palącego się kominka wyświetlaną na ekranie telewizora.

fot. Facebook/d



lem. Z brakiem miejsc parkingowych boryka się też osiedle Goctaw | fot. Nanuk/Gazeta Polska

– Wystarczyłby rozsądny, ludzki projekt, a nie bezmyślne stawianie znaków drogowych – mówi nam pan Tomasz Zin. Radny Piotr Szyszko tłumaczy, że dopiero w wyniku podjętych in-

terwencji ratusz uświadomił sobie skalę problemu. – Na szczęście udało się przekonać rządzących do zmiany podejścia. Wykonany zostanie nowy projekt organizacji ruchu uwzględniający maksymalną

liczbę miejsc parkingowych. Wyznaczenie tych miejsc będzie realizowane w terminie umożliwiającym wykonanie takich prac. Mam nadzieję, że urząd miasta spełni złożoną deklarację – dodaje.

MODLIN

Znęcał się nad babcią i dziadkiem

19-latek z Modlina Twierdzy przez cztery lata znęcał się nad babcią i dziadkiem. Regularnie żądał od nich pieniędzy, groził, że ich zabije. Mężczyzna ma obecnie zakaz zbliżania się do dziadków, musi opuścić wspólnie zajmowane z nimi mieszkanie i czeka na proces. Policja apeluje: jeżeli wiesz, że osobie z twojego otoczenia dzieje się krzywda, nie czekaj! Powiadom policję, straż miejską lub najbliższy ośrodek pomocy społecznej.

„Nowodworska prokuratura zastosowała środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, połączonego z zakazem zbliżania i kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz nakazem opuszczenia wspólnie zajmowanego z nimi lokalu wobec 19-latka z Modlina Twierdzy. Mężczyzna znęcał się nad osobami najbliższymi. Przypominamy, że przemoc w rodzinie to przestępstwo zagrożone karą do pięciu lat pozbawienia wolności” – informuje policja w Nowym Dworze Mazowieckim.

W ubiegłym tygodniu dzielnicowa Modlina Twierdzy pełniła służbę wspólnie ze słuchaczami Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Otrzymała informację, że w jednym z bloków w jej rejonie służbowym wnuk znęca

się nad swoimi dziadkami. Policjanci udali się na miejsce, gdzie podjęli decyzję o zatrzymaniu 19-latka. Z uzyskanych informacji wynikało, że mężczyzna od 2018 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad babcią i dziadkiem. Wszczywał awantury domowe, w trakcie których żądał od bliskich pieniędzy, niszczył wyposażenie gospodarstwa domowego, groził pozbawieniem życia, zniszczeniem mienia, wynosił ich mienie z domu, popychał i szarpał swoich dziadków. Mieszkaniec Modlina Twierdzy trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w nowodworskiej komendzie policji.

Funkcjonariusze Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego zgromadzili materiał dowodowy w tej sprawie. 19-latek zo-

stał doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim, która obecnie nadzoruje czynności w tej sprawie.

Policjanci podkreślają, że przemoc domowa rzadko jest incydem jednorazowym i jeżeli wobec sprawcy nie podejmie się natychmiastowych, stanowczych działań – przemoc się powtórzy. Dlatego policjanci apelują: „Jeżeli wiesz, że osobie z twojego otoczenia dzieje się krzywda, nie czekaj! Powiadom policję, straż miejską lub najbliższy ośrodek pomocy społecznej. Nie zwlekaj z pomocą. To osoby, które wiedzą, jak pomóc. Pamiętaj, że jeśli nie reagujesz, to akceptujesz”.

..... (jm)

ŻELECHÓW

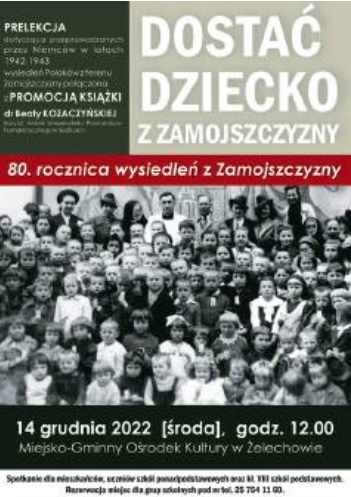
0 dzieciach Zamojszczyzny

W najbliższą środę o godz. 12 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żelechowie odbędzie się spotkanie dotyczące przeprowadzonych przez Niemców w latach 1942–1943 wysiedleń Polaków z terenu Zamojszczyzny. Prelekcja połączona będzie z promocją książki pt. „Dostać dziecko z Zamojszczyzny” autorstwa dr Beaty Kozaczyńskiej z Instytutu Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

W bieżącym roku przypada 80. rocznica barbarzyńskiej akcji, w ramach której Niemcy wysiedlili z Zamojszczyzny ok. 110 tys. Polaków, w tym 30 tys. dzieci. Spośród transportów skierowanych w grudniu 1942 r. do powiatu garwolińskiego najczęściej wysiedleńców trafiło do Żelechowa. Były to głównie dzieci, ale także kobiety i osoby starsze. Zapewnieniem pomocy wysiedlonym zajął się Komitet Opiekuńczy z proboszczem żelechowskim ks. Wacławem Milikiem i burmistrzem miasta Bogdanem Domańskim na czele. Wiele osób znalazło schronienie u mieszkańców Żelechowa, którzy bezinteresownie przyszli z pomocą. Licznym gronem dzieci opiekowały się siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej.

Celem niemieckiej akcji było przede wszystkim osiedlenie na obszarach, z których wypędzono Polaków, kolonistów niemieckich. Ogółem na terenie Zamojszczyzny zdolano osiedlić ich ok. 12 tys. Wcześniej osiedlano ich tymczasowo w innych rejonach, a Zamojszczyzna miała być miejscem docelowym. Działania niemieckie na Zamojszczyźnie w latach 1942–1943 składały się z dwóch etapów. Pierwszy trwał od 28 listopada 1942 r. do marca 1943 r. i objął 116 wiosek.

Drugi etap (akcja „Werwolf”), w czasie którego miały miejsce masowe pacyfikacje, odbywał się od czerwca do sierpnia 1943 r. i dotyczył 171 wiosek. Łącznie wysiedleniami zamierzano objąć całkowicie 696 osad, jednak wskutek sprzeciwu polskiego ruchu oporu zdolano wysiedlić 293 wioski.



Dr Beata Kozaczyńska koncentruje swoje zainteresowania badawcze wokół wysiedleń Polaków na Zamojszczyźnie. Jest autorką książek: „Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do powiatu siedleckiego w latach 1943–1945” (Siedlce 2006), „Ocalone z transportów dzieci Zamojszczyzny. Losy dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny do dystryktu warszawskiego 1942–1945” (Siedlce 2011), „Nie było kiedy płakać. Losy rodzin polskich wysiedlonych z Zamojszczyzny 1942–1943” (Siedlce 2014), „Byliśmy w transportach. Dzieci Zamojszczyzny” (Warszawa 2017). Jest również autorką wystaw historycznych dotyczącej tej tematyki oraz dwukrotną stypendystką ministra kultury i dziedzictwa narodowego (2007, 2011).

Prelekcja adresowana jest do mieszkańców, uczniów szkół ponadpodstawowych oraz klas VIII szkół podstawowych. Rezerwacja miejsc dla grup szkolnych pod nr. tel. 25 754 11 60. Podczas spotkania można będzie kupić najnowszą książkę autorki pt. „Dostać dziecko z Zamojszczyzny”.

..... (oprac. jm)



ZMIANY W DEFENSYWIE POLONII

II LIGA \ Z Polonii Warszawa odchodzą dwaj obrońcy, 28-letni Kacper Górski i 25-letni Szymon Jarosz. W tym sezonie eWinner II ligi Jarosz zagrał w jednym spotkaniu, a Górski nie wystąpił w żadnym meczu ligowym. Polonia zdecydowała również o wypożyczeniu do innego klubu 18-letniego obrońcy Wojciecha Chojczaka.

foto: Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



18-letni Igor Strzałek zdobył po jednej bramce w meczach z GKS Tychy i Motorem Lublin | fot. Leszek Szymański/PAP

Młodzi strzelają, Legia wygrywa

Legia Warszawa wygrała z Motorem Lublin 4:0 w meczu kontrolnym w Legia Training Center. Gole dla Wojskowych strzelili w pierwszej połowie młodzieżowcy Maik Nawrocki i Maciej Rosołek, po przerwie trafienia dołożyli kolejny młody talent Igor Strzałek, a także Szwed Mattias Johansson. To był drugi mecz kontrolny Legii w czasie mundialowej przerwy. W pierwszym wicelider PKO BP Ekstraklasy pokonał 4:1 GKS Tychy.

Artur Szczepanik

Asyntent trenera Przemysław Małecki był zadowolony z wyniku spotkania, w którym Legia zagrała w mocno eksperymentalnym składzie. Współpracownik Kosty Runjaicia podsumował cały cykl treningowy, który legionieści przechodzą, wykorzystując przerwę na mistrzostwa w Katarze.

– Pierwsze dwa dni treningów poświęciliśmy na testy i doskonalenie elementów gry – przypomniał Małecki. – Skupialiśmy się nad tym, jak chcemy się prezentować na boisku i na co będziemy zwracać uwagę. W dwóch pierwszych meczach kontrolnych najważniejszymi założeniami były konstruowanie ataków i ustawienie zespołu w wysokim pressingu. Chcieliśmy również, aby wszyscy zawodnicy zagraли w podobnym wymiarze czasowym i wykonali podobną pracę motoryczną. Zrealizowaliśmy to, nad czym pracowaliśmy w naszym mikrocyklu – cieszył się Małecki.

Po poważnej kontuzji Błaża Kramera, która eliminuje słoweńskiego napastnika z gry na kilka miesięcy, kibiców zmartwiła wiadomość o kontuzji Carlitosy. Asystent Runjaicia uspokaja jednak, że uraz napastnika nie jest groźny.

Szkoleniowiec był zadowolony z postawy młodych piłkarzy, którzy dostali szansę gry w meczach z Tychami i Motorem.

– Każdy z młodych zawodników zaprezentował się dobrze. Igor Strzałek jest skuteczny i to od pierwszego treningu. Dobrze wyglądał również Kacper Skibicki, a dziś swoje okazje dostali również Jakub Jędrasik i Wiktor Kamiński. Młodzi piłkarze wchodzą do drużyny i walczą o swoje miejsce. Nie mamy problemu z liczebnością kadry. Lada moment dołączą do nas Filip Mladenović, Artur Jędrzejczyk i Kacper Tobiasz – tłumaczył Małecki.

Legioniści mocno pracują, aby runda wiosenna była jeszcze bardziej udana niż jesienna, po której zajmują drugie miejsce w tabeli, choć ze znaczną stratą punktową (9) do Rakowa Częstochowa.

– Obraliśmy pewien kierunek i chcemy w tym kierunku podążać. Nie zamykamy się oczywiście na inne rozwiązania. Będziemy dopracowywać elementy, które w najbliższych miesiącach mają nas cechować. Mocno skupiamy się przede wszystkim na taktyce – zdradził na koniec Małecki.

Legia Warszawa–Motor Lublin 4:0 (2:0)

Gole: Nawrocki, Rosołek, Strzałek, Johansson

TRANSFERY



Zimą z Łazienkowskiej do innych krajów

Legia Warszawa zimą miała ściągnąć trzech piłkarzy, w tym jednego środkowego obrońcę. Na razie nie słychać jednak nic o wzmocnieniach wicelidera PKO BP Ekstraklasy. Pojawiły się za to informacje, że Łazienkowską mogą opuścić dwaj defensorzy – Lindsay Rose i Mattias Johansson.

Obaj przyszli do Legii przed poprzednim sezonem. Rose z Arisu Saloniki, a Johansson z Gencelbirlihi Ankara. Żaden z nich nie spełnił oczekiwań, choć obaj to solidni piłkarze. Raczej nikt nie będzie robił im problemów z odejściem, jeśli pojawią się dobre oferty.

Za Rose'a ma taką złożyć spadkowicz z Ligue 1, dziesięciokrotny mistrz Francji (rekord) – AS Saint-Etienne. Zda niem mediów ekipę trenera Laurenta Batllesa w pierwszej kolejności ma wzmocnić trzech piłkarzy. Są to Amine Boutahar, pomocnik z Concarneau, ochrzczony we Francji „notrym Riberyem”, napastnik holenderskiej Rody Kerkrade, Belg Bryan Limbombe, a trzecim jest właśnie Rose.

Reprezentant Mauritiusu cieszy się we Francji dobrą opinią, na którą zapracował, grając w Olympique Lyon, Lorient i Bastii, a szczególnie we francuskiej młodzieżówce. W efekcie 30-latek jest uznawany za priorytetowy transfer dla AS Saint-Etienne tej zimy. Legia zapłaciła za niego 600 tys. euro i na pewno będzie chciała odzyskać dużą część tych pieniędzy.

Kontrakt Rose'a wygasa w czerwcu 2024 r.

O rok krótszą umowę ma inny defensor Johansson. Szwed znalazł się na liście życzeń AIK Solna z przedmieszc Sztokholmu. Czwarty klub sezonu 2022 w Allsvenskan myśli o wzmocnieniu przed kolejnymi rozgrywkami. Jak podaje „Aftonbladet”, na klubowej liście potencjalnych transferów znalazł się prawy obrońca Legii. Klub czeka na koniec kontraktu, ale nie wykluczone jest, że za stosunkowo niewielkie pieniądze, będzie chciał go ściągnąć już zimą.

O ile Rose jest w Legii pierwszym rezerwowym, to Johansson gra mało i głównie leczy kolejne kontuzje. W efekcie jesienią zagrał tylko w dziewięciu spotkaniach ligowych.

(asz)